

Czarnowski St. Kwiatki mityczne  
bajki o Kocie, Kocce i wilku.



**WOLNA WSZECHNICA POLSKA**

---

# **SPRAWOZDANIE**

**Z DZIAŁALNOŚCI  
W ROKU AKADEMICKIM  
1925/26  
(XX-ym ISTNIENIA).**



**WARSZAWA  
NAKŁADEM WOLNEJ WSZECHNICY POLSKIEJ  
1926**



**WOLNA WSZECHNICA POLSKA**

---

# SPRAWOZDANIE

Z DZIAŁALNOŚCI  
W ROKU AKADEMICKIM

1925/26

(XX-ym ISTNIENIA).



INSTYTUT  
BADAŃ LITERACKICH PAN  
BIBLIOTEKA  
00 330 Warszawa, ul. Nowy Świat 72  
Tel. 26-68-63

WARSZAWA  
NAKŁADEM WOLNEJ WSZECHNICY POLSKIEJ  
1926

## SPIS RZECZY:

Przemówienie inauguracyjne Rektora W. W. P. prof. dr. Teodora Viewegera na uroczystości otwarcia r. akadem. 1926/27 . . . . .	3
Wykład inauguracyjny prof. Stefana Czarnowskiego p. t. „Związki mityczne bajki o kozie, kózce i wilku“ . . . . .	13
Przemówienie przedstawiciela słuchaczy, przewodniczącego Międzyw. Komitetu Akad., p. Kazimierza Maja . . . . .	34
Wspomnienie pośmiertne o doc. Aleksandrze Woydem . . . . .	36
Sprawozdanie z działalności W. W. P. za r. akad. 1925/26 . . . . .	41
Zmarli . . . . .	41
Praca organizacyjna . . . . .	41
Katedry i zakłady . . . . .	44
Biblioteka . . . . .	52
Słuchacze . . . . .	52
Zrzeszenie asystentów . . . . .	54
Zrzeszenia słuchaczy . . . . .	54
Działalność zewnętrzna . . . . .	54
Władze Wolnej Wszechnicy Polskiej . . . . .	69
Wydziały . . . . .	70
Poparcie ze strony władz i społeczeństwa . . . . .	76
Sprawozdanie finansowe. . . . .	78



8177

# PRZEMÓWIENIE INAUGURACYJNE

*Rektora Wolnej Wszechnicy Polskiej*

*Prof. Dr. TEODORA VIEWEGERA*

*na uroczystości otwarcia roku akademickiego 1926/27.*

W imieniu Senatu W. W. P., witam PP. Senatorów, witam naszego członka honorowego prof. Władysława Grabskiego, Rektora Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, witam Pana Rektora Uniwersytetu, Pana Rektora Politechniki, Pana Delegata Magistratu m. st. Warszawy, PP. przedstawicieli prasy i organizacji społecznych oraz tych wszystkich Szanownych Państwa, którzy obecnością swą przyczynić się raczyli do uświetnienia uroczystości otwarcia nowego roku akademickiego, uroczystości, która w roku bieżącym łączy się z dwudziestą rocznicą naszej instytucji.

## PANIE I PANOWIE!

Moment inauguracji roku akademickiego jest momentem ważnym w życiu naszej instytucji, ponieważ, opierając się na własnej inicjatywie, a chcąc być instytucją żywą, musimy często zdawać przed społeczeństwem rachunek ze swej działalności. Zwłaszcza, że rok ubiegły był rokiem jubileuszowym, dwudziestym istnienia naszej uczelni. Dobrze jest w takim momencie spojrzeć wstecz do chwili powstania placówki, by stwierdzić, czy nić moralna tradycji nie została zerwana, oraz czy droga, którą kroczyć nadal zamierzamy, jest właściwa.

W roku 1905, a ściślej 1906, grono ludzi o wybitnej inicjatywie oświatowej, wśród których widzimy zasłużonych naszych członków honorowych: Stanisława Kalinowskiego i Ludwika Krzywickiego, a także Samuela Dicksteina, Adama Kryńskiego, Tadeusza Korzona i wielu innych, których losy oderwały następnie od naszej uczelni, postanowiło zorganizować środkami prywatnymi polski ośrodek wyższego nauczania na terenie byłego zaboru rosyjskiego. Walcząc z niepomiernymi trudnościami — niezwykłym wysiłkiem udało im się doprowadzić w krótkim czasie dzieło do urzeczywistnienia.

Z początkiem roku akademickiego 1906/7 pierwsza (od czasów Szkoły Głównej) polska uczelnia w Warszawie otworzyła swe podwoje dla uczącej się młodzieży, a otworzyła je szeroko, gdyż napływ słuchaczy (przeszło 1700) był nadspodziewanie liczny.

Trudno wdawać się w szczegółowe rozważania, czem miały być w przyszłości Kursy Naukowe według zamierzeń pierwotnych, i jakie cele przyświecały poszczególnym założycielom. Napewno w chwili organizacji nie były one ani całkowicie skryształizowane w szczegółach, ani jednolite. Sam proces rozwoju instytucji nadał jej natomiast piętno bardzo wyraźne.

Jeżeli spojrzymy na zakres działalności, był on szeroki i obejmował organizowanie luźnych odczytów oraz systematycznych wykładów. Programowo przytem zakres ten ustawicznie się zmieniał, rozszerzał. Życie zaś zmusiło wkrótce zgrupować pracę w poszczególnych sekcjach, wydziałach. Kolejno powstają Wydziały: Przyrodniczy (1906, przekształcony w r. 1919 na Wydział Matematyczno-Przyrodniczy), Techniczny (1906—1922), Humanistyczny (1906), Rolniczy (1906—1911), Ogrodniczy (1913—1922), Fizyko-Matematyczny (1915—1919), Instytut Pedagogiczny (1915, przekształcony w r. 1919 na Wydział Pedagogiczny), Leśny (1916—1920), Nauk Politycznych i Społecznych (1918), Szkoła Dziennikarska (1918). Ponadto szereg bardziej luźnych organizacji: kursy politechniczne (1907), kursy wieczorne dla techników (1908), wyższe kursy techniczne (1909), kursy dla cukrowników (1910), wykłady dla inżynierów (1913), dla geometrów (1916), dla techników drogowych, kursy uzupełniające dla nauczycieli szkół począt-



kowych (1916). Niektóre z powyższych działów Kursów Naukowych uzyskały następnie byt niezależny jako samodzielne placówki.

Do jakiego stopnia w Towarzystwie Kursów Naukowych ześrodkowywało się życie umysłowe stolicy kraju, tego dowodem jest żywy udział, jaki nasza instytucja brała w organizowaniu powstającego w tym czasie uniwersytetu, politechniki, szkoły gospodarstwa wiejskiego. Istniejąca podówczas przy T. K. N. sekcja szkół wyższych dostarczyła sekcji oświatowej Komitetu Obywatelskiego miasta Warszawy (1916) opracowanych materiałów, obejmujących wytyczne organizacji wyższych uczelni. Znaczny zastęp wykładowych w T. K. N. przechodzi do wspomnianych uczelni. Organizacja T. K. N. ulega przez to chwilowemu osłabieniu, wkrótce jednakże powraca do normy i, korzystając z większej swobody, we wzmożonym tempie zaczyna się rozwijać. Końcowym etapem przystosowania się do zmienionych warunków politycznych, nie krępujących instytucji względami natury policyjno-administracyjnej, jest przemianowanie T. K. N. na Wolną Wszechnicę Polską. Statut W. W. P. zatwierdzony w r. 1919, a więc jeszcze przed uchwaleniem ustawy o szkołach akademickich, zabezpiecza jej możliwości organizacyjne jako uczelni wyższej, mającej na celu „udzielanie wyższego wykształcenia, ułatwianie pracy naukowej i rozpowszechnianie wiadomości naukowych“ (§ 2 statutu W. W. P.).

W czasie 13-letniego trwania T. K. N. około 15 tysięcy słuchaczy przesunęło się przez ławy uczelni. Z górą 200 wykładowych głosiło żywe słowo wiedzy. Wśród nich widzimy najwybitniejszych przedstawicieli nauki polskiej. Słusznie też można nazwać T. K. N. emanacją ówczesnej myśli naukowej polskiej.

Tak piękny i płodny w wyniki rozwój zawdzięczało T. K. N. nietylko odczuwanemu brakowi placówki naukowej polskiej, lecz bezwątpienia niezmiernie czujnej uwadze inicjatorów tej uczelni na różnostronne potrzeby społeczeństwa, oraz ścisłemu kontaktowi z licznymi współdziałającymi organizacjami społecznymi. Aczkolwiek warunki ówczesne nie pozwalały na jawne, formalne zrzeszanie się — cały szereg organizacyj społecznych zawodowych współpracował czy to

moralnie, czy też na drodze świadczeń materialnych z T. K. N., że wymienię: Muzeum Przemysłu i Rolnictwa, Stowarzyszenie Techników, Towarzystwo Kupców Polskich, Towarzystwo Ogrodnicze, Towarzystwo Farmaceutyczne, Koło Matematyczno-Fizyczne i t. d.

Wolna Wszechnica Polska, przejmując w r. 1919 spuściznę moralną oraz majątek materialny T. K. N., zachowała pierwotną tradycję.

W dziedzinie organizacji pracy naukowej i nauczania — majątek T. K. N. wielokrotnie pomnożyła. Okres r. 1919—26 jest okresem intensywnej pracy w zakresie organizacji pracowników, seminarjów, okresem umiejętnego doboru fachowych sił nauczających. Dzięki ustawicznym wytrwałym wysiłkom współpracowników majątek ruchomy instytucji zbliża się do pokaźnej sumy pół miliona zł. Zorganizowano na wszystkich wydziałach zasadnicze działy ćwiczeń. Pracownie dostosowano w wielu działach do najbardziej nowoczesnych metod pracy. Dowodem owocności powyższych dążeń jest wzrastająca z roku na rok liczba prac dyplomowych o poziomie, przynoszącym chlubę uczelni, a przewyższającym niejednokrotnie poziom wielu prac doktorskich uniwersytetów krajowych i zagranicznych. Drugą cechą działalności W. W. P. jest ciągła troska o pogłębienie zakresu wykładów, uzupełnienie luk, przez co program zatracił całkowicie charakter luźnych cykli, a nabrał cech systematycznego układu. Odpowiada to potrzebom młodzieży studjującej; dowodem jest ukształtowanie się stosunku słuchaczy rzeczywistych i wolnych — wybitnie na korzyść pierwszych.

Powyższa organizacja pracy naukowej znajduje uznanie w uczelniach obcych, z którymi W. W. P. stara się zachować ścisły kontakt. Uniwersytety w Belgji, Czechosłowacji, Francji, Szwajcarii, Włoszech uznają za równoważne zaświadczenia i dyplomy W. W. P.

Jednocześnie myśl przewodnia założycieli T. K. N. — dostarczanie wiedzy szerokiemu ogółowi obywateli — znajduje stały wyraz w niejednokrotnych orzeczeniach Senatu uczelni, że podwoje jej winny być szeroko otwarte dla ogółu młodzieży, zwłaszcza pracującej. Słuchaczem wolnym może być każdy, słuchaczem rzeczywistym ten, kto się wykaże odpowiedniem

uzdolnieniem. Zasadniczą kwalifikacją przy zaliczeniu w poczet słuchaczy rzeczywistych jest egzamin wstępny, lub też postępy w nauce, wykazane przez słuchacza wolnego. Obcy nam jest udział w sporze, czy uprawnienie do uczęszczania do wyższego zakładu naukowego nabyć można jedynie na drodze stereotypowego egzaminu maturalnego. Życie i praktyka uczelni wyższych zagranicą dostatecznie wykazały niemożliwość stosowania jednego szablonu urzędowego do oceny kwalifikacji. Dla nas metoda selekcji życiowej, dokonywanej przez nas, przeszła praca kandydata, poznanie rzeczywistych jego uzdolnień i wyników pracy, jest jedynie miarodajna i zabezpiecza przed ewentualnymi rozczarowaniami. Jest to jednocześnie metoda, która nie zamyka drogi przed nikim — naprawdę, chociażby jednostronnie uzdolnionym. Droga dla samouków pozostaje całkowicie otworem.

Wzorem T.K.N., Wolna Wszechnica Polska, — i to nadaje również charakterystyczną cechę jej działalności, — daje pilne baczenie na potrzeby społeczeństwa w zakresie organizacji nauki i nauczania. Ułatwia jej to współpraca z szeregiem organizacji społecznych i oświatowych, czy to pozostających w luźnych stosunkach, czy też w bardziej ścisłym związku organizacyjnym. Dzięki plastyczności ustroju nieskrępowanego rutyną, wszelka inicjatywa z wewnątrz lub z zewnątrz może liczyć na szybką decyzję i na zrealizowanie. W okresie r. 1919 — 26 wyraża to się w zorganizowaniu między innymi: Studium Psychologicznego (1919/20), Collegium Publicum (1920) pod postacią wykładów dla szerokiego ogółu w stolicy kraju i na prowincji, Bibliothecae Universitatis Liberae Polonae (1922), wydawnictwa, zawierającego prace naukowe profesorów, a przeznaczonego między innymi dla propagandy nauki polskiej zagranicą, kilkakrotnie powtarzanych Kursów Administracyjnych, Studium Administracyjnego dla urzędników administracji państwowej (1920/21), Kursów Świątecznych dla nauczycieli (1924), Studium Społeczno-Oświatowego dla działaczy oświatowych (1925), Studium Samorządowego (będącego w ostatnim stadium organizacji) dla pracowników samorządu miejskiego i ziemskiego. Te ostatnie poczynania podjęte są przywybitnem poparciem ze strony Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej oraz Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

W okresie siedmioletniej działalności W. W. P. około dziesięciu tysięcy młodzieży kształci się w jej murach, paruset wykładowych znajduje czy to chwilowy przytułek, czy też bardziej stały warsztat pracy. Wielu z nich gości czasowo, przechodząc do innych wyższych uczelni. Dzięki temu liczny zastęp młodych uczonych może tu skonsolidować swe poczynania naukowe, nadać swym częstokroć bardzo specjalnym wiadomościom charakter systemu naukowego. Wolna Wszechnica Polska nie może w swych ramach organizacyjnych pomieścić ani wszystkich chętnych, którzy się zgłaszają, ani zatrzymać tych wszystkich, którzy wstąpili do niej w charakterze współpracowników naukowych. Zarówno jednakże względem tych, którzy zmuszeni byli porzucić jej progi, jak i tych, którzy, przechodząc do innych dziedzin pracy, nie zrywają z nią kontaktu naukowego, poczuwa się do głębokiej wdzięczności, uważa ich nadal za swych współpracowników moralnych, gotowych do poparcia naszej instytucji oraz z wdzięcznym sercem przyjmuje wszelką inicjatywę z ich strony.

Z pomiędzy instytucyj, które ściślej współpracowały z W. W. P., wymienię: organizacje zgrupowane w Skarbie Pracy kulturalno-oświatowej, związki pracowników samorządowych, związki samorządów. Poszczególne samorzady miejskie i wiejskie, a w pierwszym rzędzie m. st. Warszawy, zaznaczają swe uznanie, przychodząc z pomocą materialną. Powyższy stosunek instytucyj społecznych i samorządów jest dla nas dowodem zrozumienia ze strony znacznych zastępów naszego społeczeństwa doniosłej roli, jaką spełnia Wolna Wszechnica Polska.

20-letni jednakże rozwój naszej instytucji, dowody wytrwałej i jawnej pracy w dziedzinie organizacji nauki i nauczania, niezwykle żywotne przejawy inicjatywy w dziedzinie oświaty społecznej — nakładają również, naszym zdaniem, obowiązek na Państwo otoczenia jej życzliwą opieką oraz zabezpieczenia pewnego minimum warunków pracy. Do takich dostatecznie dojrzałych do rozwiązania postulatów zaliczamy: przyznanie naszej młodzieży prawa kształcenia się, oraz prawa zdawania egzaminów państwowych i sprawowania służby państwowej dla naszych dyplomantów. Na nie-szczęście, żadna z powyższych kwestyj nie została dotychczas

pomyślnie dla nas rozwiązana. Prawo kształcenia się zostało, naskutek pamiętnego rozporządzenia M. W. R. i O. P. i M. Spr. Wojsk. z dnia 21 marca 1925 r., odjęte znacznemu zastępowi naszej młodzieży, przyjętej na zasadzie egzaminu wstępnego. Rok ubiegły rozpoczęliśmy pod grozą przerwania ciągłości studjów naszych słuchaczy, przyjętych na powyższej, jedynie racjonalnej, naszym zdaniem, podstawie. Dzięki życzliwemu stanowisku Min. Spr. Wojsk. udało nam się w części uchylić moc rozporządzenia w stosunku do słuchaczy 2-ich ostatnich semestrów. Sprawa powyższa odbiła się szerokim echem w społeczeństwie i znalazła swój wyraz w rezolucji Komisji Oświaty i Kultury Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, wzywającej Min. Ośw. do załatwienia jej w myśl naszych postulatów. Nie została ona jednakże dotychczas definitywnie uregulowana. Przeciwnie, w rozporządzeniu wspomnianych Ministrów z dn. 30.VI. b. r., znajdujemy utrzymanie powyższego zastrzeżenia. Należy stwierdzić, że, przed ukazaniem się powyższego rozporządzenia, otrzymaliśmy zapewnienie ze strony Min. W. R. i O. P. o uchyleniu omawianego zastrzeżenia na okres roczny, w ostatniej zaś dopiero chwili, zapewnienie powyższe uzyskało moc wykonawczą.

Nie chcemy przesądzać słuszności samej zasady udzielania odroczeń wojskowych kształcącej się młodzieży, uważamy jednak różne jej traktowanie — w łonie tejże instytucji i teje kategorii słuchaczy rzeczywistych, podlegających tym samym przepisom regulaminowym i jednakowej kontroli — na podstawie przeszłych studjów, za wysoce krzywdzące. Krzywda powyższa jest tem boleśniejsza, że dotyka przeważnie młodzież, która, wychowana częstokroć poprzednio w upośledzających ją warunkach społecznych czy politycznych, nie może korzystać obecnie z przywileju kształcenia się, przysługującego pozostałym kolegom. Sądzimy, że jedynie ostateczne uregulowanie powyższej sprawy nie szablonowe, lecz ze zrozumieniem istotnych potrzeb kształcącej się młodzieży, może być uważane za zgodne z zasadami sprawiedliwości społecznej.

Drugą sprawą, która dojrzała w naszym zrozumieniu do rozwiązania ustawodawczego, jest przyznanie naszym słuchaczom dyplomowanym prawa składania egzaminów pań-

stwowych i pełnienia służby państwowej. W memorjale złożonym w Min. W. R. i O. P. wskazywaliśmy na konieczność uregulowania powyższej sprawy. Jest dla nas zupełnie niezrozumiały fakt, że młodzież, kończąca kilkoletnie systematyczne studia fachowe, nie może wykazać swych wiadomości i nabyć przywileju do sprawowania funkcji państwowych. Wielokrotnie zaznaczaliśmy, że nie zabiegamy w obecnej chwili o nadanie naszej instytucji w całej rozciągłości tych praw, jakie posiadają szkoły akademickie państwowe, aczkolwiek nie brak przykładów uniwersytetów prywatnych lub społecznych, które z takich uprawnień narówni z państwowymi korzystają, że przytoczę Uniwersytet m. Brukseli, Uniwersytet Katolicki w Lowanium i w. in.

Natomiast uważamy za naturalny obowiązek Państwa umożliwienie naszym absolwentom składania egzaminów przed komisjami państwowymi, powołanemi w tym celu. Mamy na myśli przede wszystkim umożliwienie naszym słuchaczom Wydziału Nauk Politycznych i Społecznych dostępu do służby w administracji państwowej, sądowniczej i samorządowej, słuchaczom pozostałych wydziałów udostępnienie sprawowania zawodu nauczycielskiego. W chwili obecnej dyplomanci najstarszego w b. Kongresówce Wydziału Pedagogicznego nie posiadają formalnego prawa wykładania nietylko w szkołach średnich, lecz i powszechnych.

Sprawa powyższa wydaje nam się tembardziej paląca i słuszna, że znaczny zastęp naszych słuchaczy pracował i pracuje z powodzeniem na niwie nauczycielskiej, samorządowej, lub też w administracji państwowej. Brak uregulowania powyższej kwestji może pozbawić ich, z chwilą upłynięcia terminów prekluzyjnych, możności zajmowania powyższych stanowisk, szkolnictwo zaś i administrację — szeregu zdolnych pracowników. Z naszej strony nie brakło chęci do wykazania kompetentnym czynnikom, że w ramach obowiązujących ustaw i rozporządzeń powyższe niedomagania mogą być usunięte. Że to dotychczas nie zostało zrobione, nie wpływa, zdaniem naszym, z niezycliwego stosunku odnośnych władz do naszej instytucji. Widzimy w tem przejaw niedostatecznego zainteresowania się sprawami szkolnictwa społecznego i niedoceniań tej roli, jaką szkolnictwo powyższe odgrywa

w krajach o wysokiej kulturze umysłowej. W krajach tych szkolnictwo społeczne nie tylko jest tolerowane, ale cieszy się wyraźnym poparciem ze strony rządu i uzyskuje prawa publiczności narówni z instytucjami państwowymi. W państwie młodem, jak nasze, gdzie na barkach rządu spoczywa ciężar organizacji całego życia prawnopństwowego—normowanie całej inicjatywy i ponoszenie ciężaru organizacji nauki i szkolnictwa wyłącznie przez władze centralne—prowadzi do tak smutnych wyników, wobec jakich stoi nasze szkolnictwo państwowe, które nie może sprostać temu ogromowi prac i napływowi kandydatów, jaki mu przypadł w udziale. Sądzymy, że zbyt wiele dziedzin życia pozostanie w tych warunkach nieuwzględnionych, zbyt wiele wysiłków i zainteresowań umysłowych młodzieży—zmarowanych. Odciążenie częściowe powyższego aparatu, częściowe przelanie prawa inicjatywy i organizacji szkolnictwa wyższego na barki społeczeństwa wydaje nam się nakazem chwili, zarówno w interesie nauki, jak władz państwowych. Jeżeli spotykamy się dziś z zarzutem niemal urzędowym, że stoimy w Polsce wobec nadmiaru uczelni wyższych i młodzieży studjującej, to musimy zdać sobie jasno sprawę, że źródła powyższego *pozornego* nadmiaru inteligencji i jej małego życiowego przygotowania do potrzeb odradzającego się kraju możnaby upatrywać raczej w samym systemie organizacji szkolnictwa. Nadmierne stosowanie stereotypu, niedostateczna współpraca uczelni wyższych i społeczeństwa i zbyt powolne uwzględnianie nowych dziedzin życia i wiedzy może być źródłem powyższych niedomagań. Zarzut powyższy nie może jednakże dotyczyć uczelni społecznych tego typu, jak W.W.P., których organizm może skutecznie się przeciwstawiać powyższym brakom. W.W.P. wykazała w swej 20-letniej działalności zarówno zdolność do przejawiania inicjatywy twórczej, jak i umiejętność organizowania pracy naukowej i pedagogicznej. Dla tego też bardziej troskliwa opieka rządu powinna się należeć szkolnictwu społecznemu.

Ubiegły okres, co prawda, nie upoważnia nas narazie do zbyt daleko idącego optymizmu; rok ostatni mógł być poczytany raczej za smutne ostrzeżenie. Rok ten był niezmiernie ciężki. Kryzys gospodarczy, przeżywany przez całe społeczeństwo, omawiane poprzednio zarządzenia wojskowe, za-

chwiały poważnie bytem instytucji. Dopełniło miary znaczne zredukowanie pomocy materialnej ze strony Min. W. R. i O. P. Zasiłek powyższy, który wynosił w r. ak. 1924/25 — 21 tys. zł. został nam zmniejszony do 4 tys. zł. Stało się to naskutek redukcji budżetu szkolnictwa wyższego — przyczem redukcja powyższa dotknęła w niepomiernie wysokiej mierze szkolnictwo wyższe prywatne i społeczne, którego łączna zapomoga, wynosząca w r. 1924/25 — 120 tys. zł., została zmniejszona do 50%, podczas gdy analogiczne skreślenia w 30 milionowym budżecie szkół państwowych nie przewyższały 15%. Jednakże W. W. P. przetrwała ten rok krytyczny, a nawet, jak to wynika ze sprawozdania rocznego, wyszła z niego pod pewnemi względami organizacyjnie wzmocniona. Zawdzięczamy to ofiarności naszego personelu nauczającego, zarówno wykładowych, jak sił pomocniczych, oraz zwartej strukturze naszej instytucji, która zapewnia jej współpracę ze strony jej członków, młodzieży oraz zainteresowanych sfer społecznych. Dla tego też, dalecy od zbytniego optymizmu, z całkowitym spokojem i ufnością rozpoczynamy rok akademicki w tej nadziei, że niedaleki jubileusz 25-lecia zastanie nas jednak w pełni rozwoju i w atmosferze uznania.

---



Prof. Stefan Czarnowski.

## Związki mityczne bajki o Kozie, Kózce i Wilku.

(Wykład inauguracyjny na uroczystości otwarcia r. ak. 1926/27 r.)

### I.

Na pierwszy rzut oka, teza, zawarta w nagłówku mego wykładu, wydać się może conajmniej nieostrożna. Mówi się zwykle o związku bajki z mitem — to znaczy, z powieścią, której treść stanowi przedmiot wiary, — gdy w drodze badania genetycznego, cofając się od wzoru do wzoru, stwierdzamy, iż na początku był mit, a przynajmniej legenda o wyrażnie mitycznym wątku. Tak jest, na przykład, z bajką o Heraklesie na Rozdrożu, którą jako bajkę, to jest anekdotę o tendencji apologetycznej, znajdujemy po raz pierwszy już u Prodikosa, o której możemy jednak powiedzieć na pewno, iż powstała z kontaminacji dwóch mitów: *κατάβασις* Heraklesa, oraz mitu o rozdrożu, na które natrafia zmarły w podróży swej do świata cieni. Przy tem rozdrożu kusi go źródło pozornie ożywcze, by się napić i skierować na lewo, do siedziby dusz niepokieszonych, na prawo zaś odwidla się droga nieponętna, ale prowadząca do Pól Szczęśliwych. Prodikos — czy też może wzór jego — potrzebował tylko zastąpić istoty duchowe, występujące w micie orfickim i eleuzyjskim, postaciami Rozkoszy i Cnoty, by z mitu uczynić bajkę moralną. Ale wypadki podobne są niezmiernie rzadkie. Zwykle, jak bądź daleko w tył zbadać możemy genealogję bajki, zawsze tylko bajkę znajdujemy. Tak też jest z bajką naszą.

Mickiewicz zaczerpnął jej pomysł z La Fontaine'a. La Fontaine'owi wzorem była, znaleziona przezeń w zbiorze Neveleta łacińska przeróbka wierszowana bajek, przypisywanych Ezopowi, dokonana zapewne przez niejakiego Waltera, kapelana króla angielskiego Henryka II, w drugiej połowie wieku XII. Walter znów znalazł temat swój w zbiorze bajek, pisanych prozą łacińską, tak zwanym *Romulusie*, który w wiekach średnich uważany był za ezopowy, a który był źródłem kilku redakcyj od Waltera niezależnych, jako to redakcja Marie de France, Haudent, Corrozet i Le Noble'a — wszystkie w języku francuskim, oraz łacińska Neckama. Od *Romulusa* cofnąć się możemy jeszcze do łacińskiej, dokonanej w epoce klasycznej, wersji bajek niby ezopowych, znanej pod nagłówkiem *Appendix fabularum aesopiarum*, i tu stajemy. W żadnej z wymienionych redakcyj nie zblizamy się do żadnego znanego nam mitu.

Zawsze mamy do czynienia z tą samą, tak wdzięcznie przez Mickiewicza opowiedzianą gadką o młodej, ale poważnej kózce, czy też kozłęciu, która srogiego wilka przyprawiła o konfuzję, gdy matkę kozę udając, stał pod drzwiami i o otwarcie prosił. Ale kózka nie ufała pozorom:

„głos wprawdzie matczyn, ale czyś ty matka,  
skąd mogę wiedzieć, gdy zamknięta klatka?  
Podejźże tu i przez to pod progiem korytka  
pokaż mi na znak kopytka“,

—czego wilk, mający, jak wiadomo, łapy zakończone pazurami, oczywiście nie mógł uczynić i odszedł. Morał stąd prosty: skoro łotry są na świecie, zbytek ostrożności nie zawadzi. Różne są jedynie ujęcia tego morału. Mickiewicz podkreślił przynależność kózki do płci niewieściej, tejże płci poleca więc bajkę ku nauce. La Fontaine, u którego występuje nie kózka, a kozłak—*le Biquet*, wniosek swój formułuje inaczej: *deux suretés valent mieux qu'une*. Zaznaczamy wszelako, że w większości redakcyj dawniejszych pojawia się na końcu morał inny, jako wniosek z tej bajki dość niespodziewany. Więc w *Appendix fabularum aesopiarum* powiedziano:

*laus magna natis obsequi parentibus,*

a w redakcji Corrozeta:

*qui donc obeist aux parens  
tout bien et tout honneur lui vient.*

Skąd tu się bierze pochwała posłuszeństwa rodzicom, gdy w bajce kózka uczyniła coś, czego matka od niej nie żądała? Przecież ocaliło ją nie posłuszeństwo, ale przezorność własna. Do kwestji tej powrócimy jeszcze — tymczasem zapamiętamy tylko ten tak różny, a rozpowszechniony, i to w najdawniejszych redakcjach, morał.

Inne różnice są nieznaczące. Jeśli chodzi o epizody sytuacyjne, najważniejszą jest, iż koza, odchodząc, poleca kózce nie otwierać nietylko po rozpoznaniu samego dźwięku głosu, a dopiero, gdy usłyszy umówione hasło. Hasło to jest przekleństwem, rzuconem na wilki. Prócz tego, w niektórych redakcjach, żądanie pokazania kopytka sformułowane jest tak, jakby chodziło o okazanie jakiegoś przedmiotu, służącego na znak rozpoznawczy, za przepustkę. Wreszcie pojawienie się wilka natychmiast po tem, gdy się o nim mówiło, uzasadnione u Mickiewicza i u La Fontaine'a podsłuchaniem przypadkowym rozmowy kozy z kózką, nie tłumaczy się niczem w niektórych redakcjach. Wilk znajduje się pod drzwiami jak *deus ex machina*, zdaje się być z tych istot niesamowitych, którym wierzenia ludowe każą się ukazywać, gdy zostaną nazwane. Że wilk za taką istotę uznawany był powszechnie w Europie, a poniekąd uznawany jest dziś jeszcze, świadczą tradycyjne ostrożności, zachowywane przy wymawianiu jego nazwy. Niekiedy wymawianie wyrazu *wilk* jest w pewnych okolicznościach wręcz unikane, jako przynoszące nieszczęście. Najdalej pod tym względem poszły ludy celtyckie, u których nazwa indo-europejska wilka, zaświadczone jako znana jeszcze w tekstach średniowiecznych, zastąpiona została omówieniami. Walijczycy nazywają dziś wilka *blaiz*, bretoni *bleiz* — „niszczyciel“, irlandczycy i szkoci *cù allaidh*, *màdadh-allaidh* — „dziki pies“, albo *mac-tìre* „syn ziemi“. A i w pomnikach dawnego języka nie nazywa się już wilkiem wilka — zwierzę, ale wyłącznie istoty nadprzyrodzone: śr. ir. *fael-chù* — dosłownie „wilczy pies“ oznacza wilczych towarzyszy boga morskiego Manannana mac Lir, a brytonickie *gweil-gi*, o tem samym znaczeniu dosłownem, oznacza samo morze, rozumiane, jako istota żywa, wiecznie głodna i wszystko chłonna. Być może przeto, że i w naszej bajce wilk zachował właściwość pojawiania się na zawołanie, jako

cechę, przypisywaną mu przez wierzenia ludowe. Ale nie czyni to jeszcze bajki naszej mitem, tak samo, jak nie są mitami te nawet bajki, w których jako osoby działające występują bogowie, tylko dlatego, że są bogami. Jakkolwiek w różnych redakcjach zmodyfikowaną jest sytuacja, zawsze jest ona czysto ludzka, mająca swe odpowiedniki w życiu codziennym: oto dziecko, zostawszy w domu samo, nie otwiera drzwi złodziejowi, choć ten przemawia łagodnie i zapewnia, że jest znajomym, spotkanym przez matkę i przysłanym po zapomniany przedmiot. Zdarzenie to opowiada ktoś w celu apologetycznym, przybiera osoby działające w zwierzęce maski — i bajka gotowa.

Nie można też dopatrzeć się niczego mitycznego w charakterze osób, działających w bajce naszej. Najplastyczniej przedstawił je Mickiewicz. I cóż widzimy? Są to ludzie — ludzie żywi.

Więc naprzód szlachcianka, gospodyni skrzętna, co sama idzie po zapasy „na domu potrzebę”. Ale w sobie dufna, nie da nikomu w kaszę sobie dmuchać:

sąsiadka koza, ta, co to rozwódka,  
z rodu Ostrorożanka, a tak rzeźka czołem,  
że może łeb za łeb rozmówić się z wołem  
i nie da łada wilku brać się do podbródka.

Słowem fertyczna jeszcze *hic mulier*; — niewątpliwie biczem bożym być musi na sąsiadów, a i owemu mężowi, z którym się rozwiodła, nieraz pewno dopiekła.

Przy niej córeczka, Bebe — oczko w matczynej głowie. Napozór trzech nie zliczy, ale nauczona:

że młodym osobom pod niebytność matki  
rozliczne grożą przypadki,

których panienka, dbała o przyszłość, unikać winna, jak ognia. Umie też zmrozić natręta, a zawsze taktownie. Zaczyna uprzejmie:

„Przepraszam, nie można,  
mamy niemasz, jestem sama”,

przekłada stojącemu za drzwiami wilkowi. Wystarczyłoby to dobrze wychowanemu gościowi, by odszedł, nie nalegając. Ale wilk nalega, mieni się być matką; więc kózka chwyta go za słowo i zawstydza. Wzorowa to panienka „z dobrego

domu“, która odrazu odróżni kompromitującego lowelasa od poważnego konkurenta o rękę. Dziś jest naiwną Bebe, ale niech tylko męża dostanie, pokaże napewno, że i w niej płynie krew Ostrorożanek.

W końcu wilk. Gwałtownik i łotr bezwstydy, który jednak,

gdy prosić ma potrzebę  
nieźle udaje śpiew kozi,

ale kosza dostawszy, okazuje bez obsłonek całą swoją grubiańskość:

odszedł, klnąc Bebę i mać jej z ruska brzydko.

Czyż to nie stary nasz znajomy, ten zbój, łasy na młode mięsko, ten prostak brutalny, a jednak skory do płaszczenia się? Spotkaliśmy go — albo bliskiego mu krewnego — w zajętych przez jegrów Soplicowie. W skórce majora Płuta pił on tam i zalecał się do dam, nie zapominając o systematycznym łupieniu domu Sędziego i o znęcaniu się nad jeńcami. Tego żołdaka drapieżnego i zarazem nikczemnego spotykaliśmy nieraz i w życiu, tak, jak zresztą spotykaliśmy także zadzierzystą jejmość kozę i milutką jej córeczkę. Tak: w ujęciu Mickiewicza bajka o *Koźce, Kóźce i Wilku* nie ma nic z mitu. Jest to uroczy obrazek rodzajowy, rozjaśniony pogodnym uśmiechem poety, który nietylko umiał, jak nikt, postrzegać rzeczywistość, ale w każdym, napozór najbardziej pospolitym jej przejawie umiał odnaleźć piękno, godne umiłowania, umiał wydobyć je na jaw i kazać świecić blaskiem nieprzemijającym.

Ale ta plastyczność i barwność postaci, ten ich związek z życiem są właściwe jedynie mickiewiczowskiej redakcji. We wszystkich poprzednich zwierzęta, występujące w naszej bajce, są jedynie zwykłymi charakterami bajkowymi. Wilk, stara koza, młody kozłak — to wyjęte z rekwizytorni bajkopisarskiej od wieków niezmiennie maski aktorów, grających role w anekdotycznej intrydze. Tak samo jest we wszystkich bajkach, nie tylko w naszej. Z faktu zaś, że wilk jest brutalny i bezczelny, że kozłak jest rozważny, że koza daje mu przestrogi — żadnych wniosków o związku bajki z mitem wysnuć niepodobna. Możemy też być przeko-

nani, iż nietylko Mickiewicz, ani, oczywiście, La Fontaine, ale także żaden z redaktorów znanych nam postaci bajki o *Kozie, Kózce i Wilku*, pisząc ją, o micie nie myślał zupełnie, a tylko o zabawieniu i pouczeniu.

Należy przeto postępować drogą inną. Zbadamy, czy między wilkami i kozami,—o ile takowe pojawiają się w świecie istot duchowych, grających rolę w micie i obrzędzie,—zachodzą związki, mogące być uważane za źródło wątku naszej bajki, oraz działających w niej postaci. Słowem, zbadamy, czy nasz wilk, koza i kózka nie mają pokrewnych sobie wilków i kóz mitycznych.

## II.

Zacznijmy od stwierdzenia, że niektóre istoty duchowe bywają częstokroć wyobrażone w postaci wilczej, koziej, lub w jednej i drugiej.

Są to naprzód owe istoty mało określone, których zdarzenia żywota mitycznego związane są ściśle z rozkwitem okresowym przyrody i z obrotem pór roku, a od których pełno w wierzeniach ludowych całej Europy. A więc tak pospolite w Niemczech, a zapisane także we Francji, w Anglii, w Szwecji i u nas zobrazowania zboża, jako miejsca pobytu wilka lub kozła, jako przez wilka lub kozła ożywionego, jako w jedną z tych dwu postaci wcielającego się. Pomijamy tu zagadnienie, czy owe *Kornwölfe, Roggen, Erbsen, Kartoffelwölfe*, — bo i takie się zdarzają, — *Kornböcke, Weizenböcke* są zawsze, jak chce Mannhardt i ta plejada folklorystów, z Frazerem na czele, która dalej rozwija jego poglądy — czy są one pierwotnie i w każdym wypadku dajmonami zbożowymi, czy też, jak przypuszcza Bystroń, są w wielu wypadkach li tylko przenośniami, wyrażającymi rzeczywiste lub pozorne życie zboża i istot w zbożu się kryjących. Zagadnienie to przekracza ramy niniejszej rozprawki. Dość będzie, gdy zauważymy, iż nietylko zżęcie ostatniej garści zboża przedstawiane bywa w słowach, jako śmierć lub schwywanie wilka czy kozła, ale że są wypadki, w których zwierzęta te wcielają się w realnych aktorów przedstawienia dożynkowego. I tak w południowo-zachodniej Francji zakończenie żniw uświęcone jest ofiarowaniem na polu wilka, którego wpraw-

dzie przedstawia baran, ale baran dnia tego nazwany „wilkiem polnym“, *le loup au champ*. Na Rugji dziewczyna, która związała ostatni snop, zostaje nietylko nazwana wilkiem, ale, od chwili gdy na polu zawołano na nią: *du büst Wolf*, zaczyna grać rolę wilczą: jak wilk się zachowuje, to jest grozi kąsaniem, a gdy przyprowadzona zostanie do dworu, gryzie gospodynię w rękę; by ją uspokoić, gospodyni daje jej duży kawał mięsa. U nas zamienia się niekiedy w wilka tak zwany „fryc“, to jest kośnik, pierwszy sezon koszący. Pozostawiają mu umyślnie do zsieczenia pokos ostatni, co przychodzi zresztą z łatwością, gdyż jako nowicjusz, podąża on na końcu szeregu kośników. Od tej chwili staje się „wilkiem“, który po przystrojeniu szczególnem, prowadzony jest na uwięzi do dworu, gdzie przedstawiany jest jako pojmany przy żniwie.

Co do kóz i kozłów, to, obok wielu równoległych wilkom zbożowym i równie, jak większość tych ostatnich, mało określonych, spotykamy niektóre wyraźniejsze. Wymienimy z nich tylko noworoczną kozę białoruską. Jest to przebrany za kozę parobczak, który tańczy, gdy towarzysze jego śpiewają:

„dzie kaza chadzić,	dzie kaza nahoju,
tam żyto radzić;	tam żyto kapoju;
dzie kaza chwostom,	dzie kaza rohom,
tam żyto rostom;	tam żyto stohom.“

Poczem opiewa się nieszczęsny los kozy, prześladowanej przez wrogów. W końcu zostaje ona uśmiercona: zagryza ją wilk, albo zabija drugi aktor, przebrany za dziada, który jej skóry pożąda, by sobie uszyć dudy. Nie chodzi tu zatem o zwykłe zwierzę, za jakie, na przykład, uchodziłyby mogły oprowadzane gdzieindziej tak często przez kolędników kozy, czy wilki, ale o istotę duchową, od której działań zależy urodzaj i która jest bohaterem dramatu świątecznego. Przekonani o tem będziemy mocniej jeszcze, jeśli z białoruską kozą noworoczną zestawimy analogiczne przedstawienia, odbywające się po wsiach Ftiotis i Tracji w Zapusty. Bohaterem ich jest *kalogeros* — „starzec“, t. j. mnich, — który jest wcieleniem siły rozrodczej. Jako takiego dostatecznie charakteryzuje\*go wielki *phallos* drewniany, którym atakuje występujące z nim razem postacie żeńskie, oraz przyglądające się niewiasty, a także to, że istotnym elementem przedstawienia jest albo jego małżeń-

stwo, albo to, że obnoszą za nim lalkę w kołysce. Tematem dramatu jest uśmiercenie *kalogerosa* za jego jurność i następne jego wskrzeszenie, albo odrodzenie się w dziecku. Ze sprawą urodzaju wiąże się przedstawienie w ten sposób, że nieodłączną jego częścią, jest kucie lemiesza, oraz przeciąganie po placu wiejskim pługa, za którym postępuje siewca. Wszystko zaś kończy się okrzykami za pomyślność przyszłych zbiorów. Otóż *kalogeros* jest człowiekiem — kozłem. Ubrany jest w odzież futrzaną, obróconą sierścią do góry, a na twarzy ma kozłą maskę. Podobieństwo do białoruskiej kozy zaznacza się z drugiej strony tem, że koza ta również bywa wskrzeszana. Zarówno ona, jak *kalogeros*, winny być zaliczone do dorocznie zabijanych i zmartwychwstających w nowym blasku upostaciowań świątecznych.

Dotychczas wzmiankowane kozy, czy kozły z jednej strony, a wilki z drugiej występowały niezależnie od siebie. Normalnie są one jednak skojarzone. A więc, za biorącymi chętnie na się kozią powierzchowność niemieckimi „pannami leśnymi“ i „mchowemi“ — *Holzfräulein*, *Moosfräulein* — uganiana się Dziki Łowiec na czele zgrai wilków. Dziki Łowiec jest z wilkami związany ściśle: jest on przeobrażeniem starego germańskiego boga psychopompy Wuotana — Odhina, stale występującego w towarzystwie wilków, siedzącego na ośmionogim koniu i pędzącego przed sobą dusze do świata zmarłych. Ale Dziki Łowiec nie ogranicza się trapieniem i uśmiercaniem duszków o koziej postaci. Chce on, by mu składano kozły w ofierze. W Tyrolu włoskim ukazuje się pasterzom, każe przywieść wskazanego kozła i zarznąć go, a gdy mięso zostanie spożyte, wskrzesza zwierzę, narzuciwszy zachowaną skórę na starannie zebrane kości. Mamy tu znów do czynienia ze starym mitem ofiarnym: tak samo, jak w Tyrolu Dziki Łowiec, postępuje skandynawski bóg Thor z kozłami, zaprzężonemi do jego wozu. Zwrócić również należy uwagę na związek, zachodzący w mitologii germańskiej między potwornym wilkiem Fenrirem z jednej strony, a bogami, skojarzonemi z kozłem, z drugiej. Gdy przyjdzie groźna chwila zmierzchu bogów, Fenrir walczyć będzie z Thorem i zwycięży go. Gdy zaś bogowie zwiążują Fenrira, odgryza on rękę jednemu z nich, Tyrowi. Otóż Tyr — imię jego południowo-



germańskie brzmiało zapewne *Tiu* — ma kozła za zwierzę reprezentatywne. Jest on bogiem wiecu zbrojnego, *thingu*, i jako taki, podobnie jak Thor-Donar, bogiem, mającym udział w kulciu napoju odurzającego, którym u Germanów było przedewszystkiem piwo. Jest także bogiem, upodobnionym do rzymskiego Marsa, a miesiąc marzec, w którym odbywają się najdawniejsze *thingi* i w którym wyrabia się nowe piwo, jest jego miesiącem. A w całych Niemczech kozioł symbolizuje piwo, w szczególności piwo marcowe, od czasów najdawniejszych. Jak zaś blisko ów kozioł piwny skojarzony jest z wilkiem, dowód w tem, że z chwilą, gdy nauczono się poprawiać smak piwa chmielem, chmiel nazwany został „wilczkiem” — *humulus lupulus*.

### III.

Charakter i rola kóz i wilków w wyobrażeniach mitycznych wystąpią wyraźniej, gdy przyjrzymy się niektórym kultom starożytnym, greckim i italskim.

Naprzód kult, celebrowany w Sabinie na górze Soractes. Wykonawcami obrzędów byli tu członkowie pewnych rodów, noszący znamienne miano *hirpi*, to jest „wilki”, momentem zaś ceremonji, który starożytnych najbardziej uderzał i który wobec tego starannie zapisali, było, że kapłani ci boso chodzili po żarze ogniowym, bez szkody dla zdrowia. Legenda tłómaczyła ustanowienie tego kultu w sposób następujący. Zdarzyło się niegdyś, iż w chwili spełniania ofiary wilki wpadły pomiędzy kapłanów i porwały złożone na ogniu wnętrzności. Kapłani podążyli za świętokradzkimi zwierzętami, ale, gdy doszli do wejścia pieczary, w której wilki były się ukryły, pomarli. Wróżba orzekła, że dla odrócenia szerzącej się zarazy, następcy winni udawać wilki.

Przedmiotem kultu był tu bóg Soranus. Miał on charakter podziemny, jeśli nie wyłączny, to w każdym razie przeważający. A hostją, należną w kultach italskich takim bóstwom jest, zależnie od ich płci, kozioł lub koza.

Odwrotnie przedstawia się rzecz z rzymskimi *Lupercaliami*. Na górze Soractes kapłani odprawiający obrzędy byli wilkami. Tu są kozłami. Za kozły są przebrani, — jedyną

ich odzieżą są kozie skórki wkoło bioder. Kozłami—*creppi*— są nazywani, obok nazwy *luperci*.

Najbardziej rzucającą się w oczy ich czynnością jest bieg wkoło granic najstarszego osiedla miejskiego, przyczem trzymanemi w rękę rzemieniami ze skóry zabitego w ofierze kozła uderzają ziemię oraz napotkanych ludzi, zwłaszcza kobiety, po podstawionej otwartej dłoni. Miało to zapewnić płodność i, wogóle, pomyślność. Z drugiej strony, jest to czynność oczyszczająca. Rzemień z kozłej skóry, służący luperkom do uderzania, zwie się *februum*, co według Varrona równoznaczne jest z *purgamentum*, samo zaś uderzanie nim, *februatio* znaczy tyle co *lustratio*. *Lupercis nudis lustratur antiquum oppidum Palatinum gregibus humanis cinctum*,— powiada Varro, i niewątpliwie ściśle ujmuje tu charakter obrzędu, który w istocie swej jest identyczny z lustracyjnem obejściem wiosennem stada. Chodzi o odegnanie mocy nieczystych obecnych w ziemi, w ludziach i w zwierzętach, a jednocześnie o uczynienie ich płodnymi. Kozły zjawiają się tu w roli nosicieli i wcieleń owych sił świętych, które sprowadzają jeden i drugi skutek. Interpretację tę, — która jest zresztą interpretacją najlepszego znawcy starożytności rzymskich, Varrona, i już temsamem winna być uwzględniona, — potwierdza to, co wiemy o ofierze składanej w dzień Lupercaliów. Ofiara ta poprzedzała bieg. Miejszem jej była jaskinia Lupercal na zboczu wzgórza Palatyńskiego, uważana za pomieszknię Fauna, — bóstwa, które panowało nad pomyślnemi mocami natury, — a związek z niem nie jest jedynie związkiem miejsca: Faun był tym bogiem, któremu ofiara była przeznaczona. Zwierzętami ofiarnemi były kozioł i pies — przyczem nóż, zwalany krwią tego ostatniego, przykładano do czoła dwu młodzieńców, którym ścierano następnie plamę sierścią zabitego kozła; obaj musieli wtedy rozśmiać się głośno. Gdy się zważy, że pies jest pod względem obrzędowym zwierzęciem nieczystem, a kozioł ofiarowywany jest bóstwom podziemnym, że miejscem ofiary jest podziemie, całość obrzędu ukazuje się jako z jednej strony prześlągnięcie — *placatio* — bóstw podziemnych, z drugiej, jako wyzwolenie trzymanyh przez te bóstwa w uwięzi mocy czystych i płodnych, roznoszonych następnie przez luperców.

Czy jednak wilki grają tu jaką rolę? Starożytni, a za nimi etymologowie nowocześni, wywodzą zgodnie termin *luperci* od *lupos arcere*. Wissowa sądzi też, że *Lupercalia* były pierwotnie zabiegami pasterskim, mającym na celu odpędzenie wilków od stad. Wszelako, zauważyć należy, że argument etymologiczny nie zawsze wystarcza, gdy chodzi o zrozumienie obrzędu religijnego. W *Lupercaliach* zaś, takich przynajmniej, jakie poznać jesteśmy w stanie, nie dostrzegamy zupełnie wyobrażenia wilków realnych, natomiast na plan pierwszy występują wyobrażenia mistycznej czystości i mocy płodnej. Nie odrzucając przeto *a limine* przytoczonej interpretacji, musimy przypuścić, że, o ile w *Lupercaliach* było kiedy miejsce dla wilków, wilki te nie były tylko zwykłymi zwierzętami drapieżnymi, ale, podobnie jak kozły, przedstawicielami jakichś mocy duchowych. Czy takie wilki skojarzone są z *Lupercaliami*?

W każdym razie skojarzone są *Lupercalem*. Jest to ta sama jaskinia, w której niegdyś wilczyca wykarmiła Romulusa i Remusa. Być może, iż, jak sądzi wielu, mamy tu do czynienia z legendą względnie późną, wytworzoną przez niby historyków. Niewątpliwem jest jednak, że wątek zasadniczy opowieści jest wątkiem ludowym, nie przez literatów rzymskich wymyślonym. We wszystkich krajach od niepamiętnych czasów znana jest baśń o podrzuceniu dzieci córki królewskiej, skazanych na śmierć przez króla, któremu przepowiedziano, że zginie z ich ręki, i o wykarmieniu tych dzieci przez litościwe zwierzęta. Nie innym jest wątek mitu o Kronosie, Zeusie i kozie Amaltei. Znamiennem zaś dla legendy o losach rzymskich archegetów, jest, że umiejscowiona jest ona właśnie w tej jaskini, która skądinąd uważana jest za jaskinię boga pomysłności i opiekuna wszystkiego co żyje, Fauna, oraz że opatrnościowem zwierzęciem jest właśnie wilczyca, nie koza, jakby z charakteru luperków spodziewać się było można. Jest nam tu obojętnem, czy ta rola przypisana wilczycy ma swoje źródło w wyobrażeniach łatyńskich, czy etruskich. Ważnem jest dla nas, że gra ona rolę matczyną i że temsamem, jak również ze względu na miejsce, skojarzona jest z temi wyobrażeniami o płodności, które tak wiele zajmują miejsca w *Lupercaliach*. Wilczyca jest tu przedstawicielką

odnawiających się corocznie i wyzwalanych w jaskini, a uosobnionych w Faunie mocy pomyślnych, których przedstawicielami o postaci kozłej są również lupercy.

Że tak jest, potwierdza z jednej strony istnienie u wejścia do Lupercalu świętego drzewa figowego, — drzewa płodności żeńskiej — zwanego *Ficus Ruminalis*, pod którym właśnie karmione były bohaterskie bliźnięta przez wilczycę, mającą legowisko w jaskini; z drugiej strony skojarzenie głównego z tych wilczych wychowanków i sobowtóra Marsa, którego zwierzęciem służebnem jest wilk, mianowicie Romulusa, z *Nonae Caprotinae*, świętem płodności Lupercaliom pokrewnem, w którym centralną postacią było męskie drzewo figowe, święty *caprificus*. Celebryjące kobiety składały drzewu temu libacje i dary, poczem, po odbyciu bitwy na kamieniu, odłamywały gałąź, czy to, by ją obnosić w triumfie, jak nasze Maiki, czy też może, by się nią wzajem okładać. *Nonae Caprotinae* mają wyraźnie charakter fallicznego kultu. *Caprificus* jest w całej Italji drzewem, w którym zawarta jest męska moc płciowa i jednocześnie apotropaiczna. Nieinaczej jest w Grecji, gdzie *φαρμακοί*, wypędzani z miasta jako wcielenia wszelkich mocy nieczystych i bici, są jednocześnie — jak wykazał Farnell — wcieleniami pomyślnych i płodnych mocy świętych, i, jako tacy, obwieszani są figami żeńskimi i męskimi i uderzani gałęziami *caprifici* i łodygami mającej moc apotropaiczną *squillae* po organach płciowych. Otóż *Nonae Caprotinae* święcone są w tem samym miejscu, w którym zginąć miał oczom zgromadzonego wojska Romulus, czy to, że został zamordowany, czy też, że bogowie go porwali. Miejszem uroczystości jest Pole Marsowe u „Koziego Bagna“ — *ad Caprae Paludem*, i nie pomylimy się, wnosząc, że wierzono, iż oczy ludzkie oglądały po raz ostatni Romulusa, gdy stał pod świętem drzewem figowym, tak samo, jak oglądały go po raz pierwszy pod *Ficus Ruminalis*, gdy dzieckiem został przez pasterzy odkryty. Dzień zaś uroczystości — 7 lipca — uważany był za rocznicę zaginięcia Romulusa, tak że uroczystość *Nonae Caprotinae* była poniekąd zaginięcia tego upamiętnieniem.

Słowem, czy z kozłami i kozami, czy z wilkami mamy do czynienia w obrzędach italskich, ukazują się nam one jako

równorzędne postacie, przybierane przez moce, z jednej strony zapewniające płodność, bezpieczeństwo od złych potęg i życie, z drugiej związane ściśle ze światem podziemnym, przyczem role kóz i wilków są wymienne — jak poucza nas opowieść o wilczycy palatyńskiej, mają jednak tendencję do wyspecjalizowania się. Kozy i kozły wychodzą z tego samego świata podziemnego, w którym zamieszkują wilki góry Soractes, są zwierzętami ofiarowywanymi duchom podziemnym i jako takie nieczystymi: *flamen dialis* nie może o nich wspomnieć nawet, a tembardziej dotknąć się pod grozą splamienia rytualnego. Są jednak związane ściślej z wyobrażeniami o życiu płciowem i płodności. Kozioł jest symbolem zwierzęcym płodnej potęgi męskiej, tak samo jak *caprificus* jest jej symbolem roślinnym, koza zaś skojarzona jest z życiem kobiecem. Części ciała kozy, jej szerść, krew, wydzieliny są środkami zalecanymi przez farmakopeę starożytną na wszelkiego rodzaju dolegliwości kobiece, zwłaszcza na niepłodność. Iuno Sospita, bogini żon i matek, odziana jest skórą kozią, przykrywającą jej barki i głowę, tak, że nad jej czołem widnieje maska kozia z rogami, niby czapka. W Falerii zaś, ojczyźnie *Iunonis Quiritis* odbywa się w jej święto gonitwa za kozą. Przeciwnie, wilk występuje raczej w roli przedstawiciela świata podziemnego. Na jednym z fresków grobowcowych etruskich w Corneto Hades ma głowę okrytą wilczą paszczką. Wilki zaś z góry Soractes są niewątpliwie, zdaniem naszym, identyczne z duchami podziemnymi, z owemi *manes*, którym, według Serviusa, poświęcona była cała góra. A i wilczyca, karmicielka Romulusa i Remusa, jest, mimo swej roli matczynej, mieszkanką jaskini podziemnej. Jest zapewne przedstawicielką tego świata zagrobowego, który pochłania życie wszelkie, ale w którym jednocześnie — jeśli wierzyć Wergilemu — ci, którzy 'przyjść mają, oczekują swojej kolei. Niedarmo Lupercalia święcone są w lutym, w miesiącu całkowicie poświęconym czci zmarłych, i niedarmo jurne koziołki — luperkowie — wypadają z jaskini podziemnej. Jeśli zaś Carcopino ma słuszność, wywodząc *luperi* od *lupi-hirci*, są one jednocześnie wilkami.



## IV.

Podobnie mają się rzeczy w świecie greckim. Arkadyjski bóg pasterski, rządzący światem roślin i zwierząt, Pan, jest bogiem kozłim. Od niego zależy urodzaj pól i rozmnożenie stad. Jeśli w tym względzie zaniedba swoich obowiązków, zostaje zbity, jak *φαρηακός* łodygami apotropaicznej *squillae*. Kozłami są również Satyry, te uosobienia bujnej i płodnej mocy przyrody. Z miejscem zaś kultu Pana na górze Lykaios związane są wyobrażenia o przemianie w wilkołaki tych, którzy spożyli część składanej tamże Zeusowi Lykaios ofiary ludzkiej. Prawdopodobnem jest jednak, że chodzi tu o legendę mającą źródło swe w nieścislej etymologii ludowej, która utożsamiała *λυκaios* z *λύκειος* i przyczepiła do Zeusa „Świetlanego“ wyobrażenia o wilkołakach. Pan, czczony na tej samej górze, co Zeus Lykaios, władał niewątpliwie wilkami, bo władał zwierzem wszelkim. Niewątpliwie też, jako bóg pasterzy, w dodatku bóg kozoł, czuwać musiał nad bezpieczeństwem stad. Żadne jednak świadectwo nie wspomina o ewentualnej roli, granej przez wilka w micie Pana, czy w obrzędach jego kultu. Natomiast niezależnie od niego znajdujemy w świecie greckim wilki w charakterze wcieleń zmarłych — zupełnie jak w Italji. Wilkiem się nazywa i uczczony jest posagiem wilka heros ateński Lykos, od upiorów zaś ukazujących się w wilczej postaci, czy też okrytych — jak etruski Hades z Corneto — skórą wilka, rojno u Greków. Tak, na przykład, ludność Temesy nękana była długo przez ducha zamordowanego niegdyś cudzoziemca i musiała okupić swój spokój wzniesieniem zmarłemu świątynicy i, co gorsza, oddawaniem mu corocznie najpiękniejszej dziewicy na pożarcie. Trwało to póty, aż przejezdny zwycięzca zawodów pięściarskich upiora zwyciężył, do morza go wtrącił i — oczywiście — z wystawioną na pożarcie panną ożenił się.

Na związek kóz i kozłów z wilkami natrafiamy natomiast w niektórych przynajmniej postaciach kultu Apollina i Artemidy, oraz kultu Dionizosa, przyczem zajmujące nas zwierzęta występują w nieznanym nam dotychczas charakterze. Przedewszystkiem wilk. Jest on zwierzęciem towarzyszącem Apol-

linowi, tak dalece, że bóg nosi w wielu miejscach przydomek „Wilczy” — Λύκαιος. Wilki były przewodnikami Leto, gdy ciężarna Apollinem szła od Hiperborejów do Delos, by tam połóg swój odbyć. Sama Leto przybrała na się postać wilczycy w tej długiej i uciążliwej podróży, tak że Apollo nazwany jest w Iliadzie Λυκηγενής, „zrodzony z wilczycy”. Apollo powierza wilkom syna swego Miletosa, by go karmiły. Apollo sam przybiera niekiedy postać wilka, naprzykład gdy zabija Telchinów, lub gdy staje się kochankiem Kyreny. Nie idzie za tem, by Apollo był niegdyś poprostu wilkiem, który następnie uległ antropomorfizacji. W każdym jednak razie wilk jest jego przedstawicielem: gdy Danaos spiera się z Gelanorem o władzę, i gdy spór rozstrzygnąć ma walka między wilkiem i bykiem, Apollo poleca Danaosowi, by jego wziął za boga zwierchniego, mającego być założonem miasta Argos, o ile zwycięży wilk. W przeciwnym razie bogiem zwierchnim zostanie Posejdon. Zdaje się wreszcie, że w Argos zwierzęciem, zabijanem w ofierze Apollinowi, bywał w zasadzie wilk. Mniej często występuje wilk w towarzystwie Artemidy. Ale i ona nosi w Trojzenie przydomek „Wilcza” i wyobrażana jest w towarzystwie wilczej głowy na monetach.

Nie może być mowy o tem, by chodziło tu o wilka, jako przedstawiciela świata podziemnego. Apollo charakteru chtonijskiego nie ma i nie miał, mimo, iż w niektórych wypadkach miejscem jego kultu były groty. To samo rzec można o Artemidzie, bogini leśnej i górskiej, bliżej zresztą, niż z wilkiem, skojarzonej z dzikiem i z jeleniem. Wilk w mitach apollinijskich jest zwierzęciem służebnem i pomocnem. Podejmuje on się zemsty za boga. Gdy okradziony został skarbiec świątyni w Delfach, wilk dopadł śpiącego w górskim ustroniu złodzieja, zagryzł go, a następnie dopóty przybiegał wyjąc do zagrody świątynnej, aż kapłani udali się za jego przewodem i znaleźli skradzione pieniądze. Apollinowi, splamionemu zabójstwem Pythona, wilk przynosi w paszczy z doliny Tempe gałązkę wawrzynu, którą bóg się oczyszcza. Słowem, wilk gra tu rolę podobną, jak często w klechdach ludowych, w których występuje, jako przewodnik, pomocnik i ratownik bohatera. W każdym razie nie ma charakteru stworzenia nieczystego. Jest także przedstawicielem

boga: w Delfach bronzowy posąg wilka stoi tuż przy ołtarzu. Przytoczona opowieść o skradzionych pieniądzach świątynnych była legendą, tłumaczącą, dlaczego posąg taki wystawiono. Niewątpliwie jednak wilk jest tu czemś więcej, niż przypadkowym, czy nawet przez boga wysłanym odkrywcą popełnionego świętokradztwa. Jest zwierzęcym sobowtórem Apollina, który — jak wskazuje kult argiwski — ma w sobie coś z wilka, choćby sam nigdy wilkiem nie był. Gdy zaś Apollo jest przywódcą plemion helleńskich i szczególnym ich opiekunem, wilk przejmuje temsamem rolę analogiczną. Jest on przewodnikiem, pomocnikiem i przyjacielem ludzi, choć jak i Apollo, bywa ich zabójcą.

Kozioł znów jest normalną hostją w ofiarach kultu Apollinińskiego, tak samo jak koza jest hostją zwykłą Artemidy. Kozły ofiarowywane są w Delfach Apollinowi Pythiosowi. Podobnie dzieje się w Eleuzis. W Kleonai mieszkańcy z polecenia wyroczni delfickiej ofiarowują Apollinowi Odwracającemu Zarazę kozła o wschodzie słońca i dedykują mu kozła z brązu. W lakońskich Κοιθῆς, które były świętem apollinińskim, niedopuszczalną była żadna inna hostja, tylko koza. Cały lud spożywał jej ciało uroczyście, łącząc się w ten sposób z bóstwem. Co więcej, Apollo sam w jednym przynajmniej miejscu, w Naksos, nosi przydomek „Kozli“ — Τροχίος.

Najściślej jednak jest kozioł skojarzony z Dionizosem. Nie w tem znaczeniu, by bóg ten miał kozłą naturę. Ale wśród licznych, a tak różnorodnych postaci, którą kult jego przybierał, na miejsca naczelne, choćby ze względu na doniosłość kulturalną ogólną, wysuwa się ta, w której jako celebransi występują Satyry. Postacią tą jest tragedia. Nie wnikając w kwestję jej powstania, dość będzie, gdy stwierdzimy, iż dramat satyrowy jest jej częścią istotną, nie żadnym dodatkiem rozweselającym do poważnej i wstrząsającej trylogji bohaterkiej; a także, gdy w Satyrach poznamy kozłą naturę. Są one bowiem kozłami, mimo końskich ogonów, które należą do ich kostjumu teatralnego w Atenach. Koński ogon znamionuje Sylenów, Satyry zaś zawsze rozumiane są, jako kozły, i tylko dla względów widowiskowych w przebraniu aktorów, grających w chórze, połączono cechy charakterystyczne



obu kategorii: przyczepiono ogon koński do kozłej skóry, opasującej biodra. Prawdopodobnem wydaje się, jak chce Farnell, że pierwotnie tragedia była połączeniem pieśni i tańców Satyrów z przedstawieniem walki wyobraziciela zimy Melantosa, wspomaganego przez Dionizosa „o Czarnej Skórze Kozłej” — *Μελάναιγος* — z przedstawicielem lata, Ksantossem. W każdym razie termin *τραγῳδία* nic innego nie oznacza, jeno „pieśń kozła”, to jest pieśń śpiewana przez chór kozłów. Jest to tembardziej prawdopodobne, że Dionizos ma charakter zarówno podziemny — „czarny”, jak niebiański, że należy do kategorji tych bóstw, które corocznie umierają, by znów się odrodzić. Dionizos *Μελάναιγος* jest podziemnym, kozlim bogiem. Dionizos, postępujący wesoło w otoczeniu rozpasanego tłumu Satyrów, jest panem tych kozłów, przejętych jego radością i radość życia wokół szczepiących.

Krótki ten rzut oka na kultury greckie — zbyt krótki, zważywszy bogactwo materiału i zawilość zagadnień szczegółowych — pozwolił nam odkryć wilki i kozły w bardziej zróżniczkowanych lub odmiennego charakteru rolach. Widzimy, że bywają one nie tylko przedstawicielami świata podziemnego, względnie mocy płodnych, ale że wilki obejmują również rolę wysłańców i towarzyszków boga plemiennego, jakim jest Apollo, będącego jednocześnie bogiem szczególnie czystym, mimo, iż jest także bogiem zabójczym i bogiem lekarzem. Przez swój związek z Apollinem wilk staje się stworzeniem skojarzonym z wyobrażeniami o oczyszczeniu wszelkiego rodzaju, zarówno duchowem, jak cielesnem, zawsze jednak obrzędowem. Kozioł znów, jako towarzysz Dionizosa, przechodzi z nim razem ze świata podziemnego na światło dzienne i odwrotnie, jest naprzemian istotą, rozsiewającą życie i istotą, przedstawiającą ciemny świat chtonijski

## V.

Nie znamy i niestety znać nie będziemy zapewne nigdy ogromnej większości tych opowieści i dialogów, które powstać musiały w związku z wyliczonymi czynnościami obrzędowemi. Stosunki wilków z kozami i kozłami są liczne i różnolite, i wyrażać się mogły w tematach powieściowych i dramatycznych bardzo różnych. Snucie hipotez byłoby w tym wypadku zabawą karkołomną i jałową.

Wszelako, jedna ze znanych opowieści, w których rolę główną gra wilk, wydaje się nasuwać przeczucie — jeśli nie przypuszczenie, — że wynikała ona z założenia pokrewnego założenia bajki o *Kozie, Kózce i Wilku*. Jest to wspomniana już opowieść o upiorze z Temesy. Otóż zmarły, który w postaci wilczej trapił mieszkańców, został był przez nich ukamieniowany za gwałt, dokonany na dziewicy obywatelce. Po śmierci zaś pożerał oddawane mu na pastwę dziewice. Nie ma tu wprawdzie, jak w bajce, zapobieżenia gwałtowi, a dziewica nie jest przedstawiona jako koza. Ale upiór jest wilkiem, jest duchem herosa, a hostją ofiarną, składana herosom, jest normalnie koza. Zachodzi pytanie, czy historia o dziewicy, oddawanej na pożarcie, nie jest poprostu wynikiem związania ze zwykłym kultem herosa — wilka rozpowszechnionej opowieści o dziewicy, oddanej potworowi na pastwę, opowieści, której typem jest historia Perseusza i Andromedy.

W każdym razie porwanie dziewicy, zwykle porwanie jej w czasie nieobecności matki, przez bóstwo podziemne stanowi stały wątek mitów, że przypomnimy tu tylko historję Demeter, Kore i Hadesa. Porwania te są zwykle udane. Ale nie wszystkie. Znamy przynajmniej jedno, zakończone porażką gwałcicieli. Była niem próba wykradzenia żony króla Epiru, podjęta przez Tezeusza i Pejritoosa. Nie chodzi tu o żaden Epir rzeczywisty, ale o lokalizację geograficzną świata podziemnego. Ów król nazywał się Ajdoneus, to jest tyle, co Hades, żoną jego była Persefojna, córka nosiła imię Kore, a nawet pies piekielny, Kerberos, był na tym epińskim dworze i pożerał niepożądanych konkurentów. Malowidła wazowe, przedstawiające Tezeusza i Pejritoosa, związanych w piekle, nie pozostawiają żadnej wątpliwości, że chodziło o usiłowanie porwania królowej świata podziemnego. A Hades miewa wszak wilczą naturę, względnie kozły i kozy znajdują się w jego państwie. Dodać trzeba, że Tezeusz i Pejritoos użyli podstępu, by na dwór Ajdoneusa przeniknąć, ale że podstęp ich został odkryty i skutkiem tego zostali uwięzieni. Czy historia ta nie powstała z przeniesienia w świat istot, wyobrażonych antropomorficznie, starej jakiej opowieści o wilkach i kozach piekielnych? Być może.

Pewnem wydaje się wszakże jedno, po tem wszystkim, cośmy o kozach i wilkach i o ich wzajemnych stosunkach powiedzieli. Jedne i drugie z tych zwierząt stanowią stałe postacie mitów, zwłaszcza wyrosłych na tle wyobrażeń o czystości i nieczystości, pomyślności i uwiądzie okresowym, w zależności od wyobrażeń o zaświecie, jako tym, który wszystko pochłania i skąd wszystko ma swój początek. Kozy i wilki wymieniają się rolami w dramacie obrzędowym. Pierwsze są porywane przez drugie, ale triumfują też nad niemi. Ofiara kozła rodzi kozły; śmierć wilczego wychowanka, a więc wilczą mającego naturę, towarzyszy, upodobnionemu do koziego, małżeństwu drzew figowych; wilki znów ukazują się jako lekarze obrzędowi, objawiający środek oczyszczenia. Mamy do czynienia z bogatym zbiorem rekwizytów powieściowych, z których wyobraźnia twórcza czerpać mogła obficie.

Ale nasza bajka nie jest mitem. Zgoda. Nie sądzimy też, by kiedykolwiek mitem była. Powstała odrazu, jako bajka dziecinna. Ale w dziedzinie mitu znalazła gotowe postacie. Przypuszczenie, że tu, a nie gdzieindziej czerpała, potwierdza fakt, że upiory, wszelkie wogóle duchy, porywające dzieci, częstokroć mają postać wilków, zarówno w Grecji, jak w Italji. Natomiast duchy przychylne, dom odwiedzające, pozostawiają na progu ślad koziej racicy. Bajka nasza powstała jako opowiadka zachęcająca dzieci do posłuszeństwa. „Nie dam cię wilkowi, jeśli będziesz posłuszny, mamy tu sposób na niego, każemy mu się wylegitymować. Ale wpuścimy dobrego duszka koziego, co to ukazaniem kopytka na progu objawia swoją obecność”. — Oto źródło. Niedarmo najstarsze redakcje bajki naszej nie znają innego morału, jak polecenie posłuszeństwa.

Twórczynią zaś bajki naszej jest ta słodycz matczyna, która nakazuje zawsze ukazać dziecku pociechę, nawet, gdy straszy je wilkiem. Wyobrażam sobie, że bajkę tę wymyśliły te same miłujące istoty, które, nad kolebką dziecięcia śpiewały:

*Incipe, parve puer, risu cognoscere matrem  
(matri longa decem tulerunt fastidia menses)  
incipe, parve puer: qui non risere parenti,  
nec deus hunc mensa, dea nec dignata cubili est.*

Niech tych kilka wierszy wielkiego poety, którego dwutysięczną rocznicę obchodzić będziemy wkrótce, zakończy nasz wykład o źródłach jednego z arcydzieł największego z polskich poetów.

## PRZYPISY.

Ze względu na ogłoszenie rozprawki niniejszej łącznle ze Sprawozdaniem rocznem Wolnej Wszechnicy Polskiej i wynikający stąd brak miejsca, zmuszeni jesteśmy kupić materiał dowodowy w krótkim dodatku i ograniczyć się do przytoczenia jedynie wybranych, najważniejszych źródeł i opracowań.

**Część I. Redakcje bajki, ich filjacja:** A. Mickiewicz, *Bajki* w wyd. T. Piniego i M. Reitera, A. M-a *Dzieła wszystkie*, Lwów b. r., I. s. 220 n.; La Fontaine, *Fables*, IV 15 w wyd. H. Régner, *Oeuvres de J. de La F.*, I. s. 526 nn. (*Grands Ecrivains de la France*) wyd. II., Paris, 1921; anonim łac. średniowieczny (przypuszczalnie Waltherius, kapelan króla ang. Henryka II; ob. L. Hervieux, *Les Fabulistes latins*, Paris, 1884, s. 434 nn.) w Neveleti *Mythologia aesopica*, Lut. Par. 1610, s. 507; inne red. łac.: *Appendix fabularum aesopiarum*, fab. 32; *Romulus*, II fab. 10 (źródło Anonima Neveleta); Neckam, fab. 42; franc.: Marie de France, *Fables*, f. 90: Haudent, I, fab. 135; Gilles Corrozet, fab. 24; Le Noble, fab. 15 (ostatni, podobnie do Mickiewicza, stosuje bajkę do kwestji uchowania cnoty panieńskiej). **Niebezpieczeństwo wymawiania imienia wilka:** J. G. Frazer, *Taboo and the Perils of the Soul*, s. 396 n.; u Celtów: H. Hubert, w *Rev. Celtique*, XXXIV. s. 3; Polska: ob. Adalberg *Księga przysłów*, sub voce *Wilk*.

**Część II. Kozy i wilki folkloru:** Mannhardt, *Wald -u. Feldkulte* (wyd. II), I. ss. 82 n., 138 (por. 135, 136, 137); II. ss. 155 nn., 318 nn.; J. G. Frazer, *Spirits of the Corn*, I. ss. 271 nn., 281 nn. **Dziłki łowiec, figuracje obrzędowe, ofiary:** Mannhardt I. s. 116; II. ss. 156 nn., 320 n., 322 n., 327 n.; J. G. Frazer, *op. l.*, II. s. 327 nn. **Koza białoruska:** Szejn, *Matieriały*, I. ss. 91, 93 **Przedstawienia stiockie i trackie:** Wace u W. Ridgeway, *Origin of Tragedy*. Cambridge, 1910, s. 20 nn.; R. M. Dawkins, *Modern Carnival in Thrace* (*Journ. of Hellenic Studies*, XXVI. part. I. s. 191 nn.). Por. władzę św. Jerzego nad wilkami: E. R. Romanow, *Bielorus. Sbornik*, I/II. s. 437; V. s. 314; J. G. Frazer, *Magic Art.*, II, s. 324 nn.

**Część III.** Dzieło zasadnicze Wissowa, *Religion u. Kultus der Römer* (wyd. II) München 1912. **Hirpi Sorani.** Servius, *Aen* XI, 785; Strabo, V, 4; Plinius *NH*, VII, 2 (ob. interpret. Mannhardta, *op. l.*, II. s. 319; przeciwnie Wissowa, s. 238). **Veiovis:** Ovidius, *Fasti*, III 437 nn.; Plinius, *NH*. XVI (79); Aulus Gellius, V, 12 s. (por. Wissowa, s. 237). **Lupercalia:** *Varro LL*, VI, 13, 34, (od niego zależni Censorinus, *D. N.*, XXIII, 14 i *Festus ap. Paulum Diac.*, LXXXV, 15) Ovidius, *Fasti*, II, 19; Plutarch, *Romulus*, 21; Servius, *Aen*. VIII, 343 (źródło najważniejsze); por. Mannhardt, II ss. 200, 343; Jane Ellen Harrison, *Prolegomena*, s. 51 nn.; Warde—Fowler, *Roman Festivals*, s. 310; Wissowa, s. 210, 559 nn.; ob. także E. Pais, *Storia di Roma*, I. s. 131 przypis I). **Nonae Caprotinae:** Dion. Hal., II, 56; Lampridius, *Comm.* II 2. Macrobius, *Saturn.* I. 11; Plut., *Romulus*, 29; *Camillus*, 33; *Varro, LL*, VI, 18; Polyaeus, VIII, 30 (por. Wissowa, *op. l.*, s. 184 i tegoż art. w Pauly—Wissowa, *Real-Encycl.*, III, 1552; Frazer, *Scapegoat*, s. 258 n. i *Magic Art.*, II. s. 182. **Ficus Ruminalis:** Servius, *Aen*. III. 46; Cicero

*de Div.*, I, 17, 33; Livius, I, 36, 37; Plinius, *NH.* XV, 77; Dion Halic., III, 71. **Iuno Sospita w Koziej skórze:** Cicero *de Nat. Deorum*, I, 82; por. święto Iunonis Reginae w Falerii. Ovidius, *Am.* III, 13, 18. **Koza w lecznictwie:** Plinius, *NH.*, XXVIII (77). **Figi:** J. G. Frazer, *Magic Art*, II, s. 314 nn. (także *Ficus Rummalis*),

**Część IV.** oparta nieomal w całości na L. R. Farnell, *The Cults of the Greek States*, tomów 5, Cambridge, 1896—1909, zwłaszcza tom II (Artemis), IV (Apollo), V (Dionyzos i Pan); tamże zebrane teksty, po odnośnych rozdziałach, jako *References* Poza tem ob. Stengel, *Opferbräuche der Griechen*, Leipzig, 1910, ss. 148 i 132 (koza jako zwierzę ofiarne); J. G. Frazer, *Spirits of the Corn*, I, s. 17 nn i II, s. 1 nn. (Dionyzos jako kozioł); J. E. Harrison, *op. l.*, s. 95 nn.; J. G. Frazer, *Scapegoat*, s. 252 nn.; Farnell, IV, s. 268 nn. (Thargelia, *φαρμακοί* związek ich z Apollinem; por. polskie go „fryca“ — „wilka“, oraz wilka Marsowego, prowadzącego wygnańców w *ver sacrum*). Upiór z Temesy, herosi — wilcy: ob. niżej.

**Część V. Upiór z Temesy i inne;** Pausanias, VI, 6; por. Suidas *s. v.* Εἰδωπος; Strabo, ap. Rohde, *Psyche*, I, s. 192 n.; Farnell, IV, s. 118; Rohde, *l. l.* — Straszanie wilkiem dzieci w starożytności: *Aesopi fab.* 138 (w pięciu warjantach) — Cztery wiersze przytocz. na końcu: P. Vergili Maronis, *Ecloga* IV, 60 nn.

**Do cz. III.** ob. jeszcze: J. Carcopino, *La Louve du Capitole*, P. 1925, z kt. zdołałem zapoznać się dopiero po oddaniu niniejszego do druku i uwzględnić tylko częściowo.

*Przemówienie Przedstawiciela Słuchaczy,  
Przewodniczącego Międzywydz. Komitetu Akademickiego,  
KAZIMIERZA MAJA,  
na posiedzeniu inauguracyjnym w dn. 3 października 1926 r.*

Panie Rektorze! Panie, Panowie!

Rok ubiegły był ciężki dla słuchaczy Wszechnicy, na co złożyło się wysokie chesne i brak odroczeń służby wojskowej dla słuchaczy, którzy nie posiadają matur gimnazjalnych. Czynniki powyższe zmniejszyły naszą liczbę. Nie osłabiły one jednak stosunku naszego do uczelni, przeciwnie — wzmocniły go. Znalazło to swój wyraz, między innymi, w uaktywnieniu życia w organizacjach akademickich. Również ujawnił się ten czynniejszy stosunek do uczelni w naszym współdziałaniu z władzami Wszechnicy w dziedzinie starań o uprawnienia cywilne i wojskowe dla słuchaczy.

Zainteresowanie nasze uczelnią i serdeczny stosunek do niej nie wypływał z przesłanek formalnych, lecz wynikał z ukochania przez nas ideologii naukowej i społecznej, jaką Wolna Wszechnica Polska reprezentuje.

Rozumiemy, że Wolna Wszechnica Polska, negując matury i ustalając nowe kryteria oceny przygotowania do wyższych studjów, czyni to w imię realizowania najnowszych teorii pedagogicznych i w imię hasła demokracji społecznej, której hasłem jest: wiedza dla wszystkich.

Na takich podstawach swój stosunek do Wszechnicy opierając, oświadczamy, że i nadal współdziałać będziemy z jej władzami nad rozbudową drogiej nam uczelni. Prac i zadań, przed Wszechnicą stojących, zawsze będzie wiele. Idąc z twórczym prądem życia, musi ona walczyć z wadami dzisiejszego prawodawstwa w dziedzinie edukacji, albowiem poprzez usunięcie tych wad prowadzi droga do pełnej realizacji tego typu wolnych wszechnic, do których nasza uczelnia należy. Do prac tych z zapałem młodzieńczym chętnie zawsze staniemy.

Kończąc, składam imieniem ogółu słuchaczy władzom Wszechnicy gorące i serdeczne życzenia twórczych rezultatów pracy w nowym roku akademickim.

## WSPOMNIENIE POŚMIERTNE.

### *Doc. Aleksander Woyde*

*ur. 23 lipca 1860 r., zm. 21 września 1925 r.*

Śmierć Aleksandra Woydego ugodziła w Wolną Wszeczną Polską szczególnie dotkliwie.

Z grona wykładowców w niej ubył uczony niepośledniej miary, jeden z lepszych w pokoleniu swem znawców historii Reformacji Polskiej, a już wprost niepospolity znawca źródeł tejże historii, tembardziej godny podziwu, z im większymi musiał borykać się trudnościami, by znawcą tym stać się. Nie był bowiem ś. p. Aleksander Woyde historykiem z przygotowania szkolnego. Był inżynierem. Musiał nim zostać. Urodzonemu w r. 1860 przypadła młodość i najlepsze lata wieku męskiego na czasy, gdy w Polsce trudno było o chleb dla historyka. Przecież i wielki Korzon lekcjami w kompletach i pracą urzędniczą zarabiać musiał, zanim na starość znalazł przytułek w bibliotece; i Smoleński żył z urzędu w Prokuratorji. A byli to historycy ogólni. Tembardziej nie mógł marzyć o katedrze historyk Reformacji. Skończył przeto ś. p. Aleksander Woyde Instytut Komunikacji w Petersburgu i następnie, przez lat piętnaście pracował w obranym zawodzie. Ale do historii miał pociąg nieprzeparty, a w historii zajmowały go przedewszystkiem dzieje wyznania, którego był przedstawicielem gorliwym, dzieje, z którymi spletały się ściśle własne jego tradycje rodowe i z których dumnym był, jako Polak. Pochodził bowiem ze starej rodziny kalwińskiej polskiej, która wydała długi poczet niestrudzonych pracowni-



ków nad umocnieniem w Polsce wyznania genewskiego i bojowników jego praw. W r. 1645 magister Baltazar Woidius brał udział w Kolokwjum Toruńskim. Inny Woyde—Marcin—odbudował zbór w Lesznie, spalony czasu wojen szwedzkich, a syn jego, Piotr, rajca i burmistrz leszczyński, sekretarz Króla Jegomości, był członkiem Zarządu Kościelnego. Jeszcze inny, Marcin Teofil, podpisał Synod Generalny r. 1712 w Toruniu, jako *Curator Ecclesiae Reformatae Lesnensis*. Syn tegoż, Karol Gotfryd, kaznodzieja leszczyński, daje przykład pracy egregetycznej i historycznej swemu potomkowi: wydaje on Aleksandryjski kodeks Nowego Testamentu i gromadzi w Lesznie archiwum pomników historii Reformacji Polskiej. Wreszcie ojciec zmarłego, Maurycy Stanisław, bierze żywy udział w życiu Kościoła Ewangelicko-Reformowanego, i to na miejscu wybitnem, jako prezes Synodów Królestwa Polskiego, a i sam ś. p. Aleksander od młodości zaprawia się do pracy w obrębie gminy wyznaniowej i w pracy tej do śmierci nie ustaje. Wszystko to sprawiło, iż w życiu Aleksandra Woydego, inżyniera, dociekania historyczne stały się czemś więcej, niż wywczasem intelektualnym. Dla tego człowieka, tak mocno czującego się spadkobiercą przeszłości, były one źródłem wyjaśnienia siebie samego. Dla tego wiernego syna Kościoła Reformowanego były one aktem wiary, nadziei i miłości. Dla tego obywatela, gorąco miłującego Ojczyznę, były wyrazem pietyzmu dla przeszłości narodowej, wyższego rzędu obowiązkiem. Nie dziw, że gdy stan zdrowia zmusił do wyboru pomiędzy jedną lub drugą pracą, pomiędzy techniką i historją — wybrał tę drugą. Po piętnastu latach zawodowej działalności inżynierskiej Aleksander Woyde zostaje bibliotekarzem i archiwistą.

Okazało się odrazu, że mimo, iż zdobywał je samouctwem, wiadomości posiadał gruntowne. Praca jego około uporządkowania i katalogowania archiwów synodalnych i gminnych obu wyznań ewangelickich sklasyfikowała go prędko jako pierwszorzędnego archiwistę specjalistę. Nie ogranicza się jednak Aleksander Woyde do dokonania tej pracy—pracy olbrzymiej — za którą winni mu wdzięczność wszyscy następni badacze historii Reformacji. Posiadłszy gruntowną znajomość źródeł, przystępuje do ich wydawnictwa krytycznego. Jest sta-

łym współpracownikiem *Monumentorum Reformationis Polonicae et Lithuanicae*, wydawanych pod kierownictwem prof. Merczynga. Kilka tekstów modlitw i aktów z w. XVI i XVIII wydał także osobno. Jego dziełem jest opracowanie bibliografii polskiej Pisma Świętego w wydawnictwie T. H. Darlowa *Historical Catalogue of. Holy Scriptures*. Opublikował także szereg mniejszych i większych prac z zakresu historii dogmatów i historii organizacji kościelnej. Niestety, najdonioślejsza z nich, *Zarys organizacji Kościoła Polskiego Reformowanego* spoczywa dotychczas w rękopisie.

Do grona nauczającego Wolnej Wszechnicy Polskiej wszedł Aleksander Woyde w roku akademickim 1919/20 i z początkiem roku następnego rozpoczął wykłady i ćwiczenia z historii Reformacji Polskiej. Wszelako w życiu naszej uczelni zaznaczył się najwięcej jako członek jej Zarządu i administrator, które to odpowiedzialne stanowiska piastował od r. 1919 do śmierci.

Nastał w chwili szczególnie trudnej i rzec można śmiało, iż w bardzo znacznej mierze jego zmysłowi rzeczywistości, jego umiejętności, a przede wszystkim jego bezgranicznemu oddaniu uczelni zawdzięczać należy, iż przebrnęliśmy bez szwanku przez ciężki okres inflacyjny oraz stabilizacyjny. Niełatwą było to rzeczą czuwać nad finansami i nad gospodarką instytucji, żyjącej nieomal wyłącznie z wpisów, wnoszonych półrocznie, w czasach, w których wartość pieniądza zmieniała się z tygodnia na tydzień. Niełatwo też było przejść w środku roku akademickiego z waluty niestałej na stałą. Aleksander Woyde dawał rady wszystkiemu, był wszędzie, wszystkiego dopatrywał, na wszystkim rękę położył. Zreorganizował księgowość i dostosował ją do szczególnych warunków bytowania w czasach inflacyjnych. Następnie zreorganizował ją po raz drugi, gdy weszły w życie reformy walutowe. Skrzętność zaś jego i zapobiegliwość zdawały się nie mieć granic. Gdy chodziło o Wszechnicę, człowiek ten, z natury raczej hojny, dostępny łatwo wzruszeniu i rozczuleniu, stawał się nieomal chciwy. Miłował Wolną Wszechnicę Polską i dobru jej był oddany bezgranicznie. Zbierał dla niej grosze, tworzył wciąż jakieś zapasy i oszczędności, które okazywały się ratunkiem w chwilach nagłej potrzeby. Ileż to ra-

zy także zdarzyło mu się wnieść z własnych pieniędzy wpis za słuchacza, gdy uważał, iż ulga się należy, on zaś, mimo iż miał władzę odroczenia wpłaty, wolał tego nie czynić, bo kasa potrzebowała pieniędzy.

Młodzieży był przyjacielem gorącym. Napozór był jej postrachem. Ale ten niby twardy, niby nieugięty człowiek, miękł dziwnie łatwo, gdy nędzę prawdziwą, choćby tylko chwilową, rozpoznał. Pierwszy głosował za zwolnieniami od wpisów. Pierwszym też był zawsze, gdy można było bez narażenia bytu uczelni, ulżyć położeniu młodzieży. W tym pozornie twardym administratorze biło serce miłujące, nie stawiające granic poświęceniu,

Odszedł człowiek prawy.

*Stefan Czarnowski.*

**SPRAWOZDANIE**  
*z działalności Wolnej Wszechnicy Polskiej*  
*w roku akademickim 1925/26*  
*(XX rok działalności).*

Rok dwudziesty jubileuszowy istnienia Wolnej Wszechnicy Polskiej był jednym z najcięższych, jakie nasza instytucja przetrwała. Złożyły się na to: z jednej strony wyjątkowy kryzys gospodarczy, jaki przeżywało w roku ubiegłym nasze społeczeństwo, straty, jakie poniosła nasza instytucja w Banku dla Handlu i Przemysłu, z drugiej strony utrudnienia w zakresie odroczeń wojskowych dla słuchaczy rzeczywistych, nie posiadających „matury“, dość znaczny zastęp których kształcił się w r. 1924/25. Dzięki staraniom Senatu uczelni oraz przychylnemu stanowisku Ministerstwa Spraw Wojskowych udało się zabezpieczyć ciągłość studjów słuchaczom 2 ostatnich semestrów. Pałaca sprawa uprawnień młodzieży, kończącej studja na Wolnej Wszechnicy Polskiej, również nie doczekała się rozwiązania pozytywnego w roku ubiegłym z powodu braku inicjatywy w tym kierunku w łonie kompetentnych władz oświatowych.

Tembardziej należy podkreślić wydatną pomoc, jaką uzyskała nasza instytucja ze strony Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej w organizowaniu Studjum Pracy Społeczno-Oświatowej, oraz przychylnie stanowisko, zajęte przez Ministerstwo Robót Publicznych w sprawie przyznania placu pod budowę gmachu W. W. P.

Mamy nadzieję, że społeczeństwo, tak zawsze życzliwe dla naszych poczynań, przyjdzie nam wkrótce z wydatniejszą pomocą materialną i trwale przyczyni się do zaspokojenia jednej z najpilniejszych naszych potrzeb — wzniesienia własnej siedziby, gdzie mogłyby znaleźć odpowiednie pomieszczenie nasze pracownie i seminarja.

### Z M A R L I.

W bieżącym roku sprawozdawczym odeszli nazawsze z naszego grona:

inż. Aleksander Woyde, docent historii reformacji na Wydziale Humanistycznym i Administrator W. W. P.

Prof. Dr. Jan Bielecki, były profesor Wydziału Przyrodniczego i jeden z założycieli naszej instytucji, profesor Politechniki Warszawskiej.

Prof. W. Smoleński, były członek Wydziału Humanistycznego, ostatnio prof. Uniwersytetu Warszawskiego.

Cześć ich pamięci!

### PRACA ORGANIZACYJNA.

Starania około uzupełnienia, dotychczas reprezentowanych w Wolnej Wszechnicy Polskiej działów nauczania, oraz organizacji wewnętrznej samych wydziałów i studjów, doprowadziły w roku sprawozdawczym do następujących wyników.

Po wyczerpującej dyskusji w łonie poszczególnych wydziałów i Senatu, dotychczasowy czteroletni program studjów został podzielony na dwa stopnie. Słuchacz w ciągu dwóch pierwszych lat studjuje według zgóry zakreślonego planu *Collegjum* oraz po złożeniu egzaminów z przedmiotów grupy obranej może uzyskać *świadectwo* z ukończenia odpowiedniego Kolegjum. W obecnej chwili są przewidziane następujące kierunki dwuletnich Kolegjów: na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym: kierunek matematyczny, fizyko-chemiczny, biologiczny i geograficzno-geologiczny; na Wydziale Humanistycznym: historyczny, filozoficzny i polonistyczny; na Wydziale Nauk Politycznych i Społecznych: kierunek prawny i społeczny. Po ukończeniu dwuletniego kursu systematycznego, słuchacz po dwuletnich dalszych studjach, zdaniu uzupełniających egzaminów i wykonaniu pracy dyplomowej

w jednej z pracowni lub seminarjów Wszechnicy, może przystąpić do egzaminu dyplomowego przed Komisją wyłonioną przez wydział. Przedmiot egzaminu obejmuje dziedzinę, z której kandydat napisał pracę dyplomową oraz dziedziny pokrewne. Program obecny przewiduje 47 głównych przedmiotów, z których kandydat może przystępować do egzaminu dyplomowego.

Słuchaczom, którzy nie ubiegają się o świadectwo z Kolegium, pozostawia się nadal swobodę w ustalaniu kolejności studjów oraz składaniu egzaminów.

Po zdaniu egzaminu ostatecznego kandydat otrzymuje *dyplom* odpowiedniego wydziału Wszechnicy.

Dzięki zorganizowaniu systematycznego kursu Kolegjom nauka studentów, zwłaszcza z początkiem ich studjów, jest rozłożona planowo. Kolegja zapewniają studentom zaznajomienie się z szeregiem przedmiotów, będących kluczem do dalszych bardziej samodzielnych studjów.

Przy rewizji programu nauk uwzględniono w większym stopniu potrzeby, rozwijającego się coraz bardziej, życia samorządowego w Państwie. W związku z tem wprowadzono na Wydziale Nauk Politycznych i Społecznych wykłady ustroju samorządu, polityki komunalnej, skarbowości komunalnej i higieny społecznej.

W porozumieniu z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych oraz organizacjami samorządowymi przystąpiono do zorganizowania odrębnego studjum samorządowego.

Rok ubiegły był pierwszym rokiem działalności Studjum Pracy Społeczno-Oświatowej. Celowość istnienia powyższej organizacji została stwierdzona zarówno przez liczny udział słuchaczy, jak i ożywiony przebieg pracy w łonie tej nowej placówki Wydziału Pedagogicznego. Szczegółowe sprawozdanie z działalności Studjum w I-ym roku istnienia ukazało się w oddzielnej odbitce. W końcu roku przystąpiono do zorganizowania IV poddziału Studjum, poświęconego sprawom opieki społecznej nad dziećmi.

Pomimo trudnych warunków materialnych, posunęła się znacznie naprzód organizacja pracowni i seminarjów W.W.P. Dzięki uzyskaniu lokalu przy ul. Polnej udało się rozszerzyć znacznie pracownie: botaniczną, fizyczną, fizjologiczną, za-

pewnić bardziej odpowiednie pomieszczenie pracowni zoologicznej. Uzyskanie części sumy, zebranej przez Komitet uczczenia pamięci Prof. Jerzego Brunnera oraz Komitet słuchaczy bakterjologów umożliwiło zorganizowanie nowej pracowni: mikrobiologicznej. W I-ej sali, którą nazwano imieniem prof. Brunnera umieszczono portret i tablicę poświęconą pamięci zmarłego profesora.

Zorganizowano również w roku sprawozdawczym seminarjum oświaty pozaszkolnej (Wydział Pedagogiczny), oraz zapoczątkowano seminarjum prawa administracyjnego (Wydział Nauk Politycznych i Społecznych).

Z inicjatywy członków Wydz. Nauk Pol. i Społ. zainicjowano posiedzenia referatowe, poświęcone dyskusji nad aktualnymi zagadnieniami naukowymi. Wieczory powyższe przyczyniły się w znacznej mierze do zadzierzgnięcia węzłów umysłowych pomiędzy przedstawicielami różnych dyscyplin naukowych. Szereg wieczorów dyskusyjnych poświęcono zagadnieniom aktualnym z dziedziny pedagogiki i ustroju szkolnictwa.

Na poszczególnych wydziałach zaszły następujące zmiany personalne:

Personel nauczający zmniejszył się o 9 osób: zmarł doc. Aleksander Woyde, ustąpili zaś: prof. Karol Appel (językoznawstwo ogólne), prof. Szymon Askenazy (historja dyplomacji), doc. Antoni Kozłowski (fizjologja roślin), prof. Stefan Kwietniewski (matematyka), prof. Jan Stanisław Lewiński (ekonomja teoretyczna), prof. Zdzisław Ludkiewicz (polityka agrarna), doc. Ernest Łuniński (historja nowożytna), lekt. Katarzyna O'Donoghue Herman (język angielski).

Natomiast skład wydziałów powiększył się o następujących nowych członków:

*Na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym* powołany został na docenta p. Aleksander Rajchman (geometria).

*Na Wydziale Humanistycznym* powołani zostali: w charakterze profesorów a. p.: p. Joachim Reinhold (filologja romańska), p. Natalja Gąsiorowska (historja gospodarcza Polski); w charakterze docentów: p. Stanisław Seliga (filologja klasyczna), p. Sergjusz Kułakowski (historja literatury rosyjskiej).

*Na Wydziale Nauk Politycznych i Społecznych* powołany został w charakterze profesora a. p. p. Stanisław Bukowiecki (nauka o państwie); w charakterze docentów: p. Zofja Rynkiewicz (prawo cywilne), p. Maurycy Z. Jaroszyński (polityka komunalna), p. Wincenty Bogucki (higjena społeczna).

*Na Wydziale Pedagogicznym* powołano na katedrę etatową pedagogiki eksperymentalnej i psychologii pedagogicznej p. Józefę Joteyko.

## KATEDRY I ZAKŁADY.

W roku sprawozdawczym istniały następujące katedry etatowe i nieetatowe:

**Na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym:** anatomja człowieka i antropologia, astronomja, biologja ogólna, botanika, chemja fizyczna, chemja ogólna, chemja organiczna, fizjologia ogólna, fizyka doświadczalna, fizyka teoretyczna, geofizyka, geografja fizyczna, geologia, paleontologia, matematyka (analiza), mikrobiologia, promieniotwórczość, zoologia.

**Na Wydziale Humanistycznym:** archeologia przedhistoryczna, etnologia, filologia klasyczna, filozofja systematyczna, językoznawstwo indo-europejskie, historja filozofji, historja literatury polskiej I, historja literatury polskiej II, historja nowożytna Polski, historja powszechna, historja sztuki, historja średniowieczna Polski, historja wschodniej Europy, religjoznawstwo, slawistyka.

**Na Wydziale Nauk Politycznych i Społecznych:** ekonomja polityczna, ekonomja teoretyczna, geografja gospodarcza, historja gospodarcza, kryminologia, polityka ustawodawcza, polityka gospodarcza, prawo administracyjne, prawo cywilne, prawo handlowe, prawo konstytucyjne, prawo międzynarodowe, prawo i postępowanie karne, procedura cywilna, skarbowość, socjologia.

**Na Wydziale Pedagogicznym:** historja pedagogiki, organizacja wychowania, pedagogika i dydaktyka, psychologia, pedagogika eksperymentalna i psychologia pedagogiczna.

Przy katedrach były czynne następujące zakłady:

Na wydziale Matematyczno-Przyrodniczym:

1. **Pracownia Botaniczna** (założona w r. 1908) posiada 6 miejsc dla pracowników zaawansowanych, 24 mikroskopy



do ćwiczeń, zbiór preparatów mikroskopowych do ćwiczeń, zbiór okazów, modeli i tablic do wykładów morfologii, anatomji i systematyki roślin, zbiór przezroczy (ok. 350 sztuk), zbiór tablic do wykładów genetyki, cenny zielnik (dar prof. Wołoszczaka). Księgozbiór 445 tomów. Pracownia otrzymuje 3 czasopisma specjalne. Prace specjalne prowadzone są głównie w kierunku badań anatomicznych, embrjologicznych i cytologicznych w związku z zagadnieniami genetyki. Dla badań tych pracownia posiada termostat, 5 mikroskopów lepszych do użytku specjalistów, mikrotom Minot'a, lupę preparacyjną, aparat rysunkowy Abbe'go, oraz komplety szkieł, odczynników i barwników.

W roku sprawozdawczym nabyto lupę preparacyjną Leitza i okular kompensacyjny Nr. 25, umożliwiający otrzymanie powiększeń do 2.500 razy. Wartość ogólna inwentarza około 14.000 zł.

W roku sprawozdawczym prowadzono: 1) ćwiczenia z botaniki ogólnej oraz przygotowywano materiał demonstracyjny do wykładów botaniki ogólnej, systematyki roślin, wybranych rozdziałów z biologji roślin. W pracowni prowadzone były kultury glonów, grzybów, splątków, mchów, przedrośli paproci, łagiewek pyłkowych i t. d. dla ćwiczeń botanicznych; 2) seminarjum botaniczne dla słuchaczy specjalizujących się w botanice (zagadnienia przeważnie z dziedziny cytologii i genetyki); 3) prace specjalne. W opracowaniu były następujące zagadnienia: badania cytologiczno-embrjologiczne nad rasami rozszczepiającymi *Matthiola annua*. Embrjologia nierozszczepiającego mieszańca *Geum intermedium* (*G. urbaum* × *G. rivale*). Doświadczenia nad t. zw. „przystosowaniem” liści do środowiska. Cytologia ras wielopostaciowych *Petunia violacea*. Badania nad wzrostem i rozwojem liści asymetrycznych Begonji. Anatomja mieszańców tytoniu.

Kierownik pracowni botanicznej: prof. M. Skalińska, asystent starszy: inż. C. Prywerówna, asystent młodszy J. Lekczyńska.

2. Pracownia Geologiczna (założ. w r. 1916) posiada zbiór minerałów, zbiory petrograficzne, cenny zbiór skamielin (zgórą 6000 okazów), mikroskop polaryzacyjny, aneroid, kompas górniczy, mapy geologiczne, komplet map topograficznych

(258), tablice do wykładów geologii i paleontologii, zbiór modeli krystalograficznych. W pracowni prowadzono ćwiczenia z geologii ogólnej, paleontologii i mineralogii. Kierownik: Prof. Arnold Makowski, asystent starszy: Stefan Borkowski.

3. Pracownia Chemji Ogólnej (założona w r. 1918) posiada między innymi: przyrządy do destylowania wody i parą wodną, do destylowania eteru, pompę olejną, piece do spalań, wagi analityczne i zwykłe, tygle platynowe, szkło laboratoryjne i t. p., kolekcje chemikalij nieorganicznych, organicznych i minerałów. Księgozbiór składa się z 180 tomów.

Minimalna wartość inwentarza Zakładu Chemji wynosi około 17 tysięcy zł.

W roku sprawozdawczym pracownia obejmowała: 1) dział chemji nieorganicznej, 2) dział chemji organicznej oraz 3) dział prac specjalnych. Prócz tego w zakładzie odbywały się ćwiczenia z technologii wody. Ogółem w zakładzie pracowało 79 słuchaczy, z których 51 odrabiało ćwiczenia z chemji ogólnej. W dziale analizy jakościowej pracowało 17 słuchaczy. W dziale analizy ilościowej 8 słuchaczy; 9 słuchaczy przerabiało preparatykę organiczną. 2 osoby przerabiały ćwiczenia specjalne z chemji organicznej (dla zaawansowanych). 3 słuchaczy wykonywało prace dyplomowe na tematy: „Działanie siarczku sodu na chloroacetofenon i para-chloro-chloroacetofenon“, „Działanie siarczku sodu na paranitro-chloroacetofenon“, „Syntezowanie bromochlorku benzylu“.

Kierownik: Prof. Zygmunt Wojnicz-Sianożęcki. Zakład zatrudniał adjunkta doc. Annę Chrząszczewską i 5 asystentów, mianowicie: 2 asystentów starszych: Eugenjusza Kahla i Kazimierza Kosakiewicza, 2 asystentów młodszych: Władysława Szczypińskiego i Tadeusza Jezierskiego i asystenta gospodarczego: Zofję Zambrzycką.

4. Pracownia Zoologiczna (założona w roku 1917) posiada 24 mikroskopy do ćwiczeń, 8 mikroskopów większych, binokular, 3 lupy statywowe, 2 mikrotomy syst. Minota, mikrotom saneczkowy Reicherta, akwarja, terrarja, klatki do hodowli, mikroskop entomologiczny, obiektywy apochromatyczne, zbiór (około 300) tablic wykładowych, zbiór muzealny podręczny (400 okazów), przeszło 1000 preparatów mikroskopowych i t. d. Ponadto pracownia posiada kolekcję entomolo-

giczną z największym działem, opracowanym naukowo, dotyczącym błonkoskrzydłych (Hymenoptera) pasorzytniczych. Pracownia prenumeruje 12 czasopism; księgozbiór obejmuje 550 tomów. Wartość ogólna inwentarza sięga sumy 50.000 zł.

Działalność pracowni obejmowała w roku sprawozdawczym: 1) ćwiczenia z entomologii ogólnej i systematycznej; 2) seminarjum z entomologii. 3) prace specjalne: w pracowni opracowują się głównie zagadnienia, dotyczące embriologii i rozwoju owadów. Szczególny nacisk położony jest na badanie owadów pasorzytniczych. W chwili obecnej w opracowaniu są następujące tematy: a) rozwój embrjonalny i metamorfoza u baryłkarza (*Apanteles*), b) stadja rozwojowe u rośliniarki *Pteronidae ribesii*, c) mikrostruktura żółtka w czasie rozwoju jaj owadów.

Kierownik: Prof. Ryszard Błędowski; asystent starszy: Kazimiera Kraińska; asystent młodszy: Zofja Grzeżułkówna.

5. Pracownia Chemji Fizycznej (założona w r. 1918) posiada specjalne urządzenia do prowadzenia ćwiczeń i prac ze wszystkich głównych działów chemji fizycznej i elektrochemji (kalorymetrja, kryoskopja, stereochemja, przewodnictwo elektrolityczne, siły elektromotoryczne etc.) oraz m. in. następujące aparaty: polarymetr, wagę analityczną, refraktometr, wagę Mohr'a, barometry etc. Księgozbiór obejmuje około 70 tomów. W roku sprawozdawczym nabyto pudełko oporowe firmy Cambridge Instrument Company.

W pracowni prowadzono ćwiczenia ogólne z zakresu chemji fizycznej i elektrochemji (7 osób).

Kierownik: Prof. Jan Hilary Lachs; asystent starszy: inż. Feliks Lachman.

6. Pracownia Fizjologii Ogólnej (założona w r. 1919) — przeniesiona do nowego lokalu i rozszerzona w r. 1925 — posiada skompletowany dział ćwiczeń z chemji fizjologicznej oraz działy, dotyczące fizjologii krwi, mięśni, nerwów; w organizacji dział mikrochemji. Z ważniejszych przyrządów nabyto w roku sprawozdawczym: mikrowagę typu Pregla (firmy Bunge z maksymalną dokładnością do 0.001 mg.) z kompletem ciężarków złożonych, suszarkę próżniową. W r. ub. prowadzono ćwiczenia ogólne: 1) z chemji fizjologicznej (16 osób), 2) z fizjologii ogólnej (12 osób), 3) ćwiczenia specjalne z chemji fizjolo-

gicznej, ilościowej (2 osoby), 4) ćwiczenia specjalne z fizjologii pierwotniaków (4 osoby), 5) seminarjum z fizjologii ogólnej (7 osób), 6) prace specjalne. W opracowaniu są zagadnienia z dziedziny przemiany materji i fizjologii pierwotniaków: skład chemiczny węgorzy głodzonych, skład chemiczny i przemiana materji wymoczków, wpływ elektrolitów i stężenia jonów wodorowych na mnożenie się wymoczków, wpływ stężenia jonów wodorowych na działanie wodniczki tętniącej pierwotniaków. Pracownia prenumerowała 6 czasopism. Księgozbiór obejmuje 241 dzieł. Z biblioteki korzystało osób 14. Wartość inwentarza 12.053 zł.

Kierownik: prof. Teodor Vieweger; asystent starszy: Jadwiga Vieweger; asystent młodszy: Emma Eisenberg-Hamburg; demonstrator: Janina Grobicka.

7. Pracownia Geografji Fizycznej (założona w r. 1920) posiada między innymi: alidadę niwelacyjną, węgielnice z lusterkami, zbiór map zwykłych i topograficznych (514 arkuszy); przyrządy miernicze, modelarnię do modeli plastycznych, kierownicę, niwelator, planimetr, atlasy etc. Księgozbiór około 100 tomów. Pracownia otrzymywała dwa czasopisma. Kierownik: Prof. Stanisław Lencewicz; asystent starszy: Jadwiga Kaczorowska-Kobendza.

8. Gabinet Astronomiczny (założony w r. 1921). W posiadaniu gabinetu znajdują się między innymi: chronometr z kontaktami, zwierciadło paraboliczne o ogniskowej 9.4 m., zwierciadło płaskie, luneta 75 mm., aparat radjoodbiorczy, pryzmaty, siatka dyfrakcyjna, atlas djapozytowy nieba (z Harvard), chronometr średni i zwierciadło o 40 cm. średnicy, którego montaż jest na ukończeniu; po dokonaniu montażu teleskop ten będzie największym narzędziem astronomicznym w Polsce.

Działalność zakładu — podobnie jak w latach poprzednich — koncentrowała się w kierunku prac nad małymi planetami. Zgodnie z postanowieniami Komisji Planetoid na Zjeździe Unji Astronomicznej w Cambridge (lipiec 1925 r.), zajmowano się przeważnie obliczaniem tablic planetoid typu Flory, oraz przygotowaniem tablic dla planetoid odkrytych przez braci Heury w powyższem obserwatorjum. W roku

sprawozdawczym zostały odesłane do druku tablice planetoid Medusa i Phoetusa.

Zakład otrzymywał drogą wymiany lub prenumeraty 10 czasopism specjalnych, biblioteka wzrosła o 95 tomów. Wartość inwentarza przeszło 18 tys. zł. Kierownik: Prof. Jan Krassowski, asystent starszy: Leon Hufnagel.

9. **Pracownia Fizyki Doświadczalnej** (założona w r. 1921). W roku sprawozdawczym były prowadzone ćwiczenia dla 44 słuchaczy. Z przyrządów już poprzednio zakupionych pracownia posiadała: wagę Jolly'ego, małą wagę analityczną, wagę Mohra, hygrometr Daniela, spektroskop, przyrząd do wyznaczania współczynnika sztywności metodą statyczną według Wiedemanna, wagę analityczną, katetometr, termometr gazowy typu Jolly'ego, spektroskop z siatką dyfrakcyjną i pryzmatem oraz szczelinami do badania zjawisk interferencji i dyfrakcji, dynamomaszynę prądu stałego wraz z motorem na prąd zmienny, wzorzec indukcji własnej, opornicę zatyczkową etc.

W roku sprawozdawczym nabyto: polaryzator według Nörenberga, 2 mostki Wheatstona, pudełko oporowe, amperometr i voltmetr na prąd stały i zmienny, lampę łukową, przyrząd do wyznaczania współczynnika rozszerzalności cieczy według Dulong'a i Petit'a, przyrząd do pomiaru współczynnika rozszerzalności ciał stałych. Prenumerowano 3 pisma; biblioteka wzrosła o 75 tomów. Wartość inwentarza 14 tys. zł. Kierownik prof. Marjan Grotowski, asystenci młodszy: Tadeusz Modzelewski, Władysława Polakowska.

10. **Pracownia Mikrobiologiczna.** Rok sprawozdawczy był pierwszym rokiem istnienia pracowni. Nabycie niezbędnego inwentarza umożliwiło uruchomienie pracowni od semestru letniego oraz wykonanie poraz pierwszy ćwiczeń we własnej pracowni. Organizacja pracowni stała się możliwa dzięki pomocy materialnej kolegów i uczniów ś. p. prof. J. Brunnera, którzy złożyli łącznie kwotę 2126 zł. na cele pracowni. W roku bieżącym nabyto między innymi autoklaw, wirówkę elektryczną, 5 soczewek imersyjnych, wagę. Biblioteka składa się z 22 tomów, abonowano 2 czasopisma.

Praca naukowa pracowni znajduje się w okresie początkowym. Od semestru letniego uruchomiono w pracowni pra-

ce dyplomowe nad mikroflorą porównawczą przewodu pokarmowego zwierząt zimnokrwistych. Kierownik: Prof. Aleksander Ławrynowicz; asystent młodszy: Irena Siekierska.

11. Seminarjum Matematyczne (założone w r. 1921). W roku sprawozdawczym odbywały się ćwiczenia, polegające na studjowaniu prac z najnowszej literatury. Księgozbiór około 110 tomów; zakład otrzymywał 4 czasopisma. Kierownik: Prof. Stefan Straszewicz, senjor: Antoni Wakulicz.

Na Wydziale Humanistycznym:

12. Seminarjum Językoznawcze (założone w r. 1916, po dłuższej przerwie uruchomione w r. 1921). Księgozbiór obejmuje 325 tomów. Kierownik: Prof. Stanisław Słoński; senjor: Jadwiga Pijewska.

13. Seminarjum Filozoficzne (założone w r. 1920). Księgozbiór zawiera 640 tomów. W ćwiczeniach brało udział osób 15. Z księgozbioru korzystało osób 16. Kierownik: Prof. Ignacy Mysłicki; senjor: Eugenia Rudzińska.

14. Seminarjum Historyczne (założ. w r. 1922). Księgozbiór zawiera 327 dzieł. W ćwiczeniach brało udział osób 6; z księgozbioru korzystało osób 8. Kierownik: Prof. Henryk Mościcki; senjor: Antonina Walichówna.

15. Seminarjum Literackie (założ. w r. 1922). Księgozbiór posiada 254 dzieła (340 tomów). W pracy seminaryjnej dla zaawansowanych brało udział osób 13. Kierownik: Prof. Gabriel Korbut; senjor: Barbara Gumowska.

16. Seminarjum Historji Sztuki Polskiej (założ. w r. 1924). Księgozbiór obejmuje 61 tomów i 71 zeszytów. Zbiór przezroczy składa się z 1189 sztuk. W ćwiczeniach brało udział osób 6. Kierownik: Prof. Wincenty Trojanowski; senjor: Nina Maluga.

17. Seminarjum Etnologiczne (założ. w 1925). Księgozbiór obejmuje 110 tomów. W ćwiczeniach brało udział 13 osób. Kierownik: Prof. Stanisław Poniatowski; senjor: Kazimiera Zawistowicz-Kintopfowa.

18. Seminarjum Religjonistyczne (założ. w r. 1925). Księgozbiór obejmuje 123 tomy. W ćwiczeniach brało udział osób 9. Kierownik: Prof. Stefan Czarnowski.

Na Wydziale Nauk Politycznych i Społecznych:

19. Seminarjum Ekonomiczne (założ. w r. 1921). W roku sprawozdawczym w ćwiczeniach brało udział 9 osób,

opracowano 16 referatów oraz 3 prace dyplomowe. Księgozbiór składa się z przeszło 200 tomów książek oraz 100 broszur, czasopism 10. Kierownik: Prof. Z. Daszyńska-Golińska; senjor: Janina Mosdorf.

20. Seminarjum Socjologiczne (założ. w r. 1922). Księgozbiór obejmuje 276 tomów. W ćwiczeniach brały udział 22 osoby. Kierownik: Prof. Ludwik Krzywicki; senjor: Halina Sadkowska.

21. Seminarjum Prawa Konstytucyjnego (założ. w r. 1922). Księgozbiór obejmuje 115 tomów oraz 4 czasopisma. Kierownik: Prof. Władysław Maliniak; senjor: Tomasz Piskorski.

22. Seminarjum Skarbowości (założ. w r. 1922). Księgozbiór zawiera 160 tomów. Biblioteka seminarjum otrzymuje wydawnictwa Ministerstwa Skarbu oraz prenumeruje 2 czasopisma specjalne. W ćwiczeniach brało udział 15 osób. Kierownik: Prof. Adam Pragier; asystent starszy: Paweł Michalski.

23. Seminarjum Prawa Handlowego (założ. w r. 1922). Księgozbiór zawiera 94 tomy. Seminarjum w r. ub. było czynne tylko w semestrze zimowym. Kierownik: Prof. Antoni Górski; senjor: Stanisław Jacyna.

24. Seminarjum Prawa i Postępowania Karnego (założ. w r. 1922). Księgozbiór wynosi 55 tomów; seminarjum otrzymuje 2 czasopisma. Kierownik: Prof. Emil St. Rappaport; senjor: Zofja Stecowa.

25. Seminarjum Kryminologiczne (założ. w r. 1924). Zgłoszono 7 referatów i dwie prace dyplomowe. Księgozbiór obejmuje 146 tomów; seminarjum otrzymuje 13 czasopism. W ćwiczeniach brało udział 8 osób. Kierownik: Prof. Adam Ettinger; senjor: Bolesław Zandberg.

Na Wydziale Pedagogicznym:

26. Pracownia Psychologiczna (założ. w r. 1917). Pracownia posiada, między innymi, następujące przyrządy: aparat projekcyjny, migawkę, tablicę do kontrastu, skalę barw, szereg tablic i wykresów. Księgozbiór zawiera 267 tomów. W roku sprawozdawczym prowadzono ćwiczenia ogólne z psychologii doświadczalnej i seminarjum. Kierownik: Prof. Jakób Segal; asystent młodszy: Marja Malinowska-Eysymonttowa; w semestrze letnim: Naum Łubnicki.

27. Seminarjum Pedagogiczne (założ. w r. 1922). Księgozbiór zawiera 287 tomów. Czasopism 6. W ćwiczeniach

brało udział osób 10. Referatów wygłoszono 9. Kierownik: Prof. Józef Lewicki; senior: Jan Rutkowski.

28. Seminarjum Organizacji Wychowania (założ. w roku 1925). Księgozbiór 39 tomów. W ćwiczeniach brało udział 10 osób, referaty wygłoszono 2. Kierownik: prof. J. Lewicki.

29. Seminarjum Oświaty Pozaszkolnej. (W stadjum organizacji). Księgozbiór 364 t. Kierownik: doc. Helena Orszaradlińska.

### BIBLIOTEKA.

30. Biblioteka w roku sprawozdawczym posiadała 10.757 tomów; przybyło z zakupów 381 tomów, z darów 1.022 tomy; razem przybyło 1.403 tomy. Korzystało z biblioteki osób 560. Kierownik: Prof. Ignacy Myślicki; bibliotekarki: Zofja Lubecka i Stefanja Zdrodowska.

### SŁUCHACZE.

Liczba ogólna słuchaczy W.W.P. zmniejszyła się znacznie w porównaniu do roku 1924/25. Zwłaszcza wyraźnie wystąpiło to w semestrze letnim, z chwilą wygaśnięcia terminu odroczeń służby wojskowej. Przyczyny powyższego zmniejszenia się liczby słuchaczy w jeszcze większym stopniu, być może, upatrywać należy w zaostrzonym przebiegu kryzysu gospodarczego, przeżywanego przez nasze społeczeństwo i wzrastającym bezrobociu.

W Y D Z I A Ł	Ogółem	Mężcz.	Kobiet	Narodowość					
				Pol.	Ros.	Ukr.	Łoł.	Żyd.	Kosm.
<i>Słuchacze rzeczywisci:</i>									
Matemat.-Przyrodniczy	165	102.	63	94	—	1	—	67	3
Humanistyczny	167	73	94	131	1	—	—	35	—
Nauk Polit. i Społecznych	301	275	26	259	1	—	1	39	1
Pedagogiczny	47	21	26	47	—	—	—	—	—
Razem	680	471	209	531	2	1	1	141	4
<i>Słuchacze wolni:</i>	96	42	54						
Ogółem	776	513	263						



Zarząd Wolnej Wszechnicy Polskiej starał się przyjść z pomocą młodzieży przez przyznanie częściowych zwolnień z opłaty czesnego. Ogółem przyznano ulgi 111 osobom, w wysokości ogólnej 9.440 zł., z czego: na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym zwolniono 18 osób na sumę 980 zł.; na Wydziale Humanistycznym zwolniono 17 osób na sumę 1250 zł.; na Wydziale Nauk Politycznych i Społecznych zwolniono 41 osób na sumę 3150 zł.; na Wydziale Pedagogicznym (dział Studium Pracy Społeczno-Oświatowej), zwolniono 35 osób na sumę 4060 zł. Dzięki pomocy Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej 24 słuchaczy Studium korzystało ze stypendjów.

**Egzaminy wstępne.** W roku sprawozdawczym przystąpiło do egzaminów wstępnych 109 osób, z czego złożyło egzamin 48 osób.

**Dyplomy** z ukończenia studjów na Wolnej Wszechnicy Polskiej uzyskały w roku sprawozdawczym osoby następujące:

Na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym:

1. Estera Szofman (chemja), na podstawie rozprawy: „Próba orjentacyjna działania siarki na alkohol orto-ftalylowy“.
2. Emma Eisenberg-Hamburg (fizjologja), na podstawie rozprawy: „Działanie wodniczka tętniącego u wymoczków (Paramaecium caudatum Stein)“.
3. Zofja Zaremba-Zambrzycka (chemja), na podstawie rozprawy: „O chloroarsenowej pochodnej pirydyny“.

Na Wydziale Humanistycznym:

4. Sara Majerowicz (historja literatury polskiej, gramatyka historyczna języka polskiego i metodyka badania literatury polskiej), na podstawie rozprawy: „Próby twórczości dramatycznej w duchu klasycznym — starogreckim w Polsce od Kochanowskiego do Faleńskiego“.
5. Naum Łubnicki (filozofja systematyczna i historja filozofji i psychologja), na podstawie rozprawy: „Krytyka podstawowych elementów nauki kantowskiej“.

Na Wydziale Nauk Politycznych i Społecznych:

6. Józef Izaak Uryson (prawo handlowe, prawo cywilne, i prawo międzynarodowe publiczne), na podstawie rozprawy: „O spółdzielni i odpowiedzialności prawnej jej członków.“

7. Marjan Dąbrowski (prawo administracyjne wraz z postępowaniem, prawo skarbowe formalne i ochrona pracy), na podstawie rozprawy: „Zlecenie w prawie administracyjnym“.

8. Wacław Leopold Gawski (prawo karne, procedura karna i kryminologia), na podstawie rozprawy: „Udział w przestępstwie, a współdziałanie przestępne w świetle teorii i najnowszego ustawodawstwa karnego“.

### ZRZESZENIE ASYSTENTÓW.

W skład zrzeszenia wchodzi asystenci i senjorzy W.W.P. Zrzeszenie ma na celu organizowanie współpracy umysłowej, informowanie o postępach wiedzy w różnych jej dziedzinach. W roku sprawozdawczym staraniem zrzeszenia odbyły się 3 odczyty dla członków: p. B. Zandberga — Przepięca a środowisko; p. T. Modzelewskiego — O radjotelefonji; pani N. Malugi — O nowej sztuce.

### ZRZESZENIA SŁUCHACZÓW.

W roku sprawozdawczym czynnych było 11 zrzeszeń słuchaczy Wolnej Wszechnicy Polskiej, mianowicie: 1) Międzywydziałowy Komitet Akademicki słuch. W. W. P., będący przedstawicielstwem ogółu słuchaczy; 2) Towarzystwo Bratniej pomocy słuch. W. W. P.; 3) Związek Kół Naukowych słuch. W. W. P.; 4) Koło Przyrodników słuch. W.W.P.; 5) Koło Matematyków; 6) Zrzeszenie studentów Wydz. Humanistycznego; 7) Zrzeszenie słuch. Wydziału Nauk Politycznych i Społecznych; 8) Korporacja „Concordia“; 9) Korporacja „Victoria“; 10) Koło artystyczno-literackie „Smok“; 11) Stowarzyszenie Wzajemnej Pomocy Studentów Żydów.

### DZIAŁALNOŚĆ ZEWNĘTRZNA.

Działalność zewnętrzna Wolnej Wszechnicy Polskiej wyrażała się, wzorem lat ubiegłych, w wydawnictwach, w utrzymywaniu stosunków ze światem naukowym polskim i zagranicznym oraz w urządzaniu cyklów wykładów specjalnych oraz wykładów popularyzacyjnych.

**Działalność popularyzacyjna.** W stosunku do szerokich kół społeczeństwa, uważaliśmy za jeden z najdonioślejszych naszych obowiązków podtrzymanie działalności naszego Collegium Publicum, organizacji bezpłatnych wykładów publicznych niedzielnych. W ciągu roku akademickiego wygłosili wykłady takie pp.:

1. doc. *M. Orzęcki*: Kryzys parlamentaryzmu.
2. lekt. *J. Kotarbiński*: O sztuce aktorskiej.
3. prof. *H. Mościcki*: Polska a Prusy w w. XIX.
4. prof. *K. Stołybwo*: Człowiek przedhistoryczny (z przezrociami).
5. prof. *E. St. Rappaport*: Rola więziennictwa w walce z przestępstwem.
6. prof. *W. Sterling*: Psychopatologia prostytutki.
7. doc. *T. Jaroszyński*: Błędy w dziedzinie wychowania fizycznego.
8. prof. *I. Myślicki*: Idea szkoły pracy w rozwoju kultury.
9. prof. *J. Dembowski*: Problemat indywidualności w świecie organizmów.
10. prof. *J. Krassowski*: Dzieje zegara.
11. prof. *W. Gumpłowicz*: Rozwój gospodarki światowej.
12. prof. *T. Hilarowicz*: Legalność administracji a Najwyższy Trybunał Administracyjny.
13. doc. *H. Orsza-Radlińska*: Rola pracowników kulturalnych w przebudowie życia społecznego.
14. prof. *A. Górski*: Od utopji do Ligi Narodów.
15. prof. *R. Błędowski*: Zoologja, jako nauka stosowana.
16. prof. *J. Baudouin de Courtenay*: Strona międzynarodowa i wszechludzka języka polskiego.
17. prof. *W. Trojanowski*: Wojciech Gerson na tle epoki—w 25-tą rocznicę śmierci (z przezrociami).
18. prof. *W. Trojanowski*: Tycjan na tle epoki (w 350-ą rocznicę śmierci artysty).
19. prof. *A. Makowski*: Polskie zagłębienie węglowe.
20. doc. *A. Zieleńczyk*: Mickiewicz „Prawdy żywe“.
21. doc. *A. Rajchman*: Od abstrakcji do rzeczywistości (Od geometrii Łobaczewskiego do Einsteina).
22. doc. *A. Rose*: Polska ustawa o reformie rolnej na tle ustawodawstwa.

23. prof. *N. Gąsiorowska*: Teoria stopni rozwoju gospodarczego.

24. doc. *H. Orsza-Radlińska*: Sposoby samokształcenia.

25. prof. *H. Mościcki*: Krzyżacy (W 700-ną rocznicę sprowadzenia Zakonu Krzyżackiego do Polski).

26. doc. *Z. Szymanowski*: Jak ustrój walczy z chorobą.

Wykłady te odbywały się w sali Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, użyczonej na ten cel bezpłatnie, za co składamy Tow. Naukowemu gorące podziękowanie.

Ku uczczeniu setnej rocznicy zgonu Stanisława Staszica odbyła się w dniu 6 czerwca 1926 r. akademja, której program wypełniły przemówienia pp.: Czesława Leśniewskiego, Stefana Czarnowskiego, Zofji Daszyńskiej-Golińskiej i Heleny Orsza-Radlińskiej.

**Kursy świąteczne dla nauczycieli.** Wzorem roku poprzedniego Wydziały Matematyczno-Przyrodniczy i Pedagogiczny zorganizowały kursy w okresie świąt Bożego Narodzenia. Kursy obejmowały 3 cykle: geofizyczny, biologiczno-psychologiczny i pedagogiczny, na które złożyły się następujące wykłady i pokazy:

W cyklu geofizycznym: 1) Głębia i zakres badań doświadczalnych w dziedzinie zjawisk fizycznych, 2) Cel i wyniki pomiarów grawitacyjnych, 3) Ruchy skorupy ziemskiej, 4) Pole magnetyczne ziemskie, 5) Pole elektryczne ziemskie—prof. S. Kalinowski. 6) Ziemia jako jednostka w układzie planetarnym, 7) Pomiary odległości w astronomji, 8) Mgławice i gwiazdy, 9) Hipotezy kosmogoniczne—prof. J. Krassowski. 10) Powstawanie skał, 11) Cykle geochemiczne, 12) Bogactwa mineralne Polski—prof. C. Kuźniar. 13) Cykle zjawisk geologicznych, 14) Ruchy litosfery i ich skutki, 15) Warunki życia na lądach i morzach. Facjesy. Pokazy — prof. A. Makowski. 16) Przedmiot i metody badań paleontologicznych, 17) Ogólny rys historii świata zwierzęcego, 18) Główne wyniki badań paleontologicznych (z pokazami) — prof. R. Kozłowski.

W cyklu biologiczno-psychologicznym: 1) Znaczenie ucha jako organu orientacji dla badań psychologicznych (z pokazami), 2) Wpływ wydzielin wewnętrznych na charakter i inteligencję — prof. D. Hellin. 3) Czynniki czasu w zjawiskach nerwowych, 4) Podłoże materialne procesów nerwowych,

5) Prawo reakcji maksymalnej (z pokazami) — prof. T. Vie-weger. 6) Pamięć jako zjawisko ogólno-biologiczne, 7) Przewodnictwo jakościowe i pobudliwość wieloraka — podstawowe zasady procesów nerwowych, 8) U podwalin nowej ogólno-biologicznej teorii widzenia barwnego — prof. R. Minkiewicz. 9) Tropizmy i instynkty — prof. J. Dembowski, 10) O fantazji, 11) Z psychologii postrzeżeń (z pokazami) — prof. J. Segał.

W cyklu pedagogicznym: 1) Znaczenie filozofji wychowania (wykład i konwersatorium)—prof. J. Lewicki. 2) Zwiedzanie gimnazjum im. Stefana Batorego. 3) Współdziałanie domu i szkoły—p. A. Rudnicki. 4) Zwiedzanie gimnazjum im. Królowej Jadwigi, 5) Zwiedzanie wzorowej szkoły powszechnej. 6) Wpływ warunków społecznych na ideały wychowania moralnego—p. W. Radwan. 7) Z zagadnień wychowania—p. A. B. Dobrowolski. 8) Rola wychowania fizycznego w kształceniu moralnem—doc. T. Jaroszyński. 9) Samowychowanie — p. M. Hornowska. 10) Szkoła jako ośrodek pracy oświatowej pozaszkolnej. 11) Staszic jako pedagog — doc. H. Radlińska. 12) Z zagadnień metodyki przyrody — prof. J. Dembowski.

Kursy zgromadziły 55 uczestników, w tem 6 dyrektorów oraz 37 nauczycieli szkół średnich i seminarjów.

**Odczyty o Lidze Narodów.** Ze względu na doniosłość zagadnień polityki międzynarodowej, przy współdziałaniu Oddziału Polskiego Towarzystwa Ligi Narodów, zorganizowano cykl wykładów poświęconych Lidze Narodów. W cyklu wzięli udział następujący prelegenci: pp. Stanisław Bukowiecki: Idea zespolenia narodów i stosunek do niej Polski; Stanisław Posner: Międzynarodowe konferencje ekonomiczne; Michał Sokolnicki: Stosunki angielsko-francuskie w sprawie rozbrojenia i gwarancyj; Julian Makowski: Współczesne formy sadownictwa międzynarodowego; Witold Chodźko: Współpraca narodów w obronie zdrowia publicznego; Jerzy Fiedorowicz: Organizacje społeczne a Liga Narodów.

**Odczyty z dziedziny mikrobiologii.** Staraniem słuchaczy bakterjologów odbył się cykl wykładów, poświęconych aktualnym zagadnieniom z dziedziny mikrobiologii. Na program złożyły się następujące odczyty: p. Zygmunt Szymanowski —

O bakterjofagach; p. Aleksander Ławrynowicz — Bakterje a substancje witaminowe; p. Helena Sparrow — Nowe zdobycze w profilaktyce chorób zakaźnych; p. Leon Karwacki — Szczepienie ochronne przeciwgruźlicze; p. Ludwik Anigstein — Rola pierwotniaków w patologii człowieka; p. Marcin Kacprzak — Statystyka w epidemjologii.

Całkowity dochód z wykładów (w wysokości 637 zł.) przeznaczono na organizację Pracowni Mikrobiologicznej.

**Wydawnictwa.** Niesłychanie trudne warunki materialne uniemożliwiły ukazanie się w druku większej liczby prac. Z tego powodu wydaliśmy tylko jedną pracę w naszej „Bibliotheca Universitatis Liberae Polonae“:

Nr. 16: Ryszard Błędowski und M. K. Kraińska: Die Entwicklung von *Banchnus femoralis* Thoms, pp. 50+8 tabl.

**Działalność naukowa** ciała profesorskiego i sił pomocniczych uzewnętrzniła się pozatem w licznych publikacjach w czasopismach naukowych krajowych i zagranicznych. W roku 1925 i 1926 ogłoszone zostały drukiem (między innymi) następujące prace personelu naukowego.

*Na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym:*

Prof. Dr. Błędowski Ryszard.

Die Entwicklung von *Banchnus femoralis* Thoms (wespół z K. Kraińska) Bibliotheca Univ. Lib. Polon. 18. 1926.

Ueber die Entwicklung von *Banchnus femoralis* Thoms (wespół z K. Kraińska) Verh. des III Intern. Entomol.-Kongr. Zürich. 1925.

Prof. Dr. Bogucki Mieczysław.

O wpływie białka wprowadzonego otrzewnie na przemianę materji u płazów. Prace Inst. Nenckiego III. 1925.

Z badań nad dzieworódtwem doświadczałnem. Tamże.

Prof. Dr. Boguski Józef Jerzy.

Oznaczanie grafitu w prochach bezdymnych karabinowych (i inne artykuły w Przeglądzie Artyleryjskim). 1925.

Doc. Chrząszczewska Anna.

Przyczynek do chemji związków tiofenowych i niektórych produktów wyjściowych dla nich. Roczn. Chem. 1925.

Przyczynę do wyjaśnienia wpływu chlorku acetylu przy nitracji acetanilidu i dwumetyloaniliny. Tamże.

Prof. Dr. Dembowski Jan.

Badania doświadczalne nad zachowaniem się kraba *Dromia vulgaris* M. E. cz. I. Reakcje uwalniania się z pętli. Prace Inst. Nenckiego. 1925. Cz. II. Próba interpretacji ruchów kraba związanego. Tamże. Cz. III. O reakcji odwracania się. Tamże.

On the „Speech“ of the Fiddler Crab, *Uca Pugilator*. Tamże.

Notes on the Behavior of the Fiddler Crab, *Uca Pugilator*. Biolog. Bullet. 1926.

Zur Kritik der Faktoren—und Chromosomenlehre. Zeits. f. induk. Abst. u. Vererbungslehre. 1926.

Prof. Dr. Hellin Dyonizy.

Zur Geschichte der Phrenikotomie. Münch. Med. Wochens. 1925.

O stosunku błędnika do niektórych układów ustroju. Polski Przegl. Oto-laryng. 1925.

O rozbieżności objawów błędniowych. Tamże.

Na czym polega skuteczne stosowanie metody suchej w przebiegu zapalenia ropnego ucha środkowego. Tamże.

Prof. Dr. Hirszfeld Ludwik.

Badania nad swoistą przepuszczalnością łożyska (współ z H. Zborowskim). Ginekol. Polska. 1925.

Bemerkungen zur Erbformel der Blutgruppen. Zeits. f. Immun. XLIII.

Gruppenspezifische Beziehungen zwischen Mutter und Frucht (współ z H. Zborowskim). Klin. Wochens. XXIV. 1925.

Die Konstitutionsserologie und ihre Anwendung in der Biologie und Medizin. Naturwis. 1926.

Sur la perméabilité élective de la placenta (współ z H. Zborowskim). Comp. Ren. Soc. Biol. XCII.

Sur la symbiose sérologique entre la mère et le foetus. Tamże XCIV.

Prof. Kalinowski Stanisław.

Wyniki pomiarów magnetycznych w Polsce, dokonanych w latach 1923 — 24. Prace Obserw. Magnet. w Świdrze, 2. 1926.

Instytut Fizyczny Muzeum Przemysłu i Rolnictwa. Warszawa. 1926.

Prof. Dr. Karwacki Leon.

Les globules blancs dans la fièvre récurrente. Presse médicale. LXVIII. 1925.

Action in vitro de quelques substances chimiques sur le développement des bacilles tuberculeux (wspólnie z Biernackim). Ann. Inst. Pasteur. 1925.

Culture du bacille tuberculeux dans le liquide des pleurésies tuberculeuses. Comp. Ren. Soc. Biol. 1925.

Bactéries antiformino-résistantes dans la nature (wspólnie z Bogacką-Gutentag). Tamże.

Perte de la faculté acido-résistante chez certains saprophytes après traitement à l'antiformine (wspólnie z Bogacką-Gutentag). Tamże.

Mutation du bacille tuberculeux dans le liquide des pleurésies tuberculeuses. Tamże.

Fixation des anticorps dans les épanchements tuberculeux par les antigènes monovalents (wspólnie z Groerówną i Krakowską). Tamże.

Agglutinines dans les épanchements pleurétiques. Tamże.

Pluralité des agglutinines dans les épanchements pleurétiques. Tamże.

Différences de la sensibilité des souches tuberculeuses vis-à-vis des anticorps, contenus dans le liquide des pleurésies. Tamże.

Pluralité des types bacillaires dans les cultures tuberculeuses. Tamże.

Action de la sanochryisine et de l'aurosane sur le bacille tuberculeux humain (wspólnie z Krakowską i Zolberg). Tamże.

Acidorésistance des bacilles typhiques (wspólnie z Bogacką-Gutentag). Tamże.

Prof. Dr. Krassowski Jan.

Perturbations et tables approchées du mouvement de la petite planète (43) Ariadne (wspólnie z L. Hufnaglem) Bibl. Univ. Lib. Pol. 14. 1925.

Prof. Dr. Kuźniar Czesław.

Złoża pirytu w kluczach pod Olkuszem. Spraw. Państw. Instyt. Geol. 1925.



Mapa Geologiczna Rzeczypospolitej Polskiej. Państw. Inst. Geol. 1926.

Prof. Dr. Lachs Hilary Jan.

O potencjale przepływu (wspólnie z J. Kronmanem). Biul. Polsk. Akad. Um. 1925.

Działanie koagulacyjne jonów a wielkość ich promienia (wspólnie z F. Lachmanem). Spraw. Tow. Nauk. Warsz. i Zeits. f. physik. Chem. 1926.

Prof. Dr. Ławrynowicz Aleksander.

O zakażeniu rzekomo gruźliczem człowieka. Polska Gaz. Lek. 1925.

W sprawie oddziaływania substancyj witaminowych na drobnoustroje. Tamże.

W sprawie badań nad zmiennością drobnoustrojów. Tamże. 1926.

O zastosowaniu aptochiny do sporządzania szczepionek (wspólnie z dr. Alisowym). Medyc. Dośw. i Społ. IV. 1925.

W sprawie metodyki badania własności antytoksycznych surowicy przeciwężcowej. Tamże. V. 1925.

Doświadczenia nad wpływem odżywiania na przebieg zakażenia gruźliczego (wspólnie z Dr. E. Bohdanowicz). Tamże. VI. 1926.

Observations sur la morphologie et la biologie des Gonocoques. Comp. Rend. Soc. Biol. XCIII.

Prof. Makowski Arnold.

Łędziny i Stary Bieruń. Pos. Nauk. Państw. Inst. Geol. i Przem. Górn. Hutn. 1925.

Rzut oka na budowę Polskiego Zagłębia Węglowego. Przem. Górn. Hutn. 1925.

O Kujawskich węglach brunatnych. Pos. Nauk. Państw. Inst. Geol. 1926.

O węglu brunatnym w Grudnie Dolnej. Tamże.

Prof. Dr. Poliński Władysław.

Observations écologiques sur Planaria alpina et Planaria gonocephala en Pologne. Prace zool. Pol. Państw. Muz. Przym. V. 1926.

Doc. Dr. Rajchman Aleksander.

Przyczynek do teorii spójczników Fouriera. Prace matem.-fiz. XXXIII. 1925.

Sur la convergence multiple. Comp. Ren. Acad. Sc. Paris. 1925.

Sur la multiplication des séries trigonométriques et sur une classe remarquable d'ensembles fermés. Mathemat. Annal. XCV. 1925.

Sur les relations entre les procédés de sommation de Cesaro et de Riemann (wspólnie z A. Zygmundem). Bull. Acad. Polon. Cracovie. 1925.

Sur la possibilité d'appliquer la méthode de Riemann aux séries trigonométriques sommables par le procédé de Poisson (wspólnie z A. Zygmundem). Mathem. Zeits. 1926.

Prof. Samsonowicz Jan.

Budowa geologiczna okolic Rakowa nad Wisłą oraz transgresje albu i cenomanu w bródzie północno-europejskiej. Spraw. Państ. Inst. Geol. III. 1925.

Prof. Dr. Skalińska Marja.

Contribution à la connaissance des pigments dans le tégument des graines des Phaseolus vulgaris. Comp. Ren. Soc. Biol. XCIII. 1925.

Prof. Stołyhwo Kazimierz.

Sur la question des types fondamentaux et types secondaires d'Europe. Inst. Intern. d'Anthropol. 1926.

Nouvelle methode d'analyse des types anthropologiques. Tamże.

Prof. Dr. Vieweger Teodor.

Sur les facteurs de l'assimilation des protéines chez les animaux poïkilothermes. Arch. Intern. Physiol. XXV. 1925.

Sur la production des réserves de glycogène et de graisses pendant l'assimilation des protéines. Tamże.

L'influence de la température sur le métabolisme protéique des animaux poïkilothermes. Journ. Physiol. et Pathol. génér. XXIII. 1925.

#### *Na Wydziale Humanistycznym:*

Prof. Dr. Antoniewicz Włodzimierz.

Neolityczne groby szkieletowe w Złotej. Wiadom. Archeol. IX. 1925.

Neolityczne groby i ziemianki w Nowym Daromińie. Niederluy Sbornik. Praga, 1925.

Aquamanile du moyen âge, trouvée à Grodno. *Revue Archéol.* 1926.

Z dziedziny organizacji nauki. U podstaw archeologii przedhistorycznej w Polsce. Warszawa 1926.

Prof. Dr. Bornstein Benedykt.

Geometria logiki kategorjalnej i jej znaczenie dla filozofii. *Przepl. filozof.* 1926.

Prof. Czarnowski Stefan.

L'arbre d'Esus, le Taureau aux Trois Grues et le culte de voies fluviales en Gaule. *Revue Celtique.* XLII. Paris, 1925.

Le morcellement et les divisions de l'étendue dans la religion et la magie. (Trav. Congr. Intern. d'hist. des Rel. Paris 1923). Paris. 1925.

Herkules galijski. *Przepl. histor.* 1925.

Stanisława Staszica uwagi nad życiem Jana Zamoyskiego. Wydanie krytyczne. *Bibl. Nar.* Kraków, 1926.

Doc. Dr. Doroszewski Witold.

O istocie fleksji. *Język Polski.* X. 1925.

Prof. Dr. Kridl Manfred.

Literatura polska w w. XIX. Warszawa 1925—26.

Prof. Mościcki Henryk.

Wskazówki praktyczne dla nauczycieli historii w szkołach średnich i powszechnych. Warszawa. 1925.

Prof. Dr. Poniatowski Stanisław.

Przyczynek do genezy pierścienia. *Lud. Serja II.* Lwów, 1925.

O pochodzeniu zwyczaju siedzenia z opuszczonymi nogami. Tamże.

Z nowszych postępów etnologii. *Czasopismo Geograficzne.* III. 1925.

La classification des races humaines par la méthode historique en ethnologie. *Inst. Intern. d'Anthropol.* II-e session. Prague. Paris 1926.

Prof. Dr. Reinhold Joachim.

Kultura i literatura Celtów. Kraków. 1926.

Prof. Dr. Segal Jakób.

Marzenia na jawie, a struktura fantazji. *Przepl. Warsz.* 1925.

Psychologia i psychotechnika. Tamże.

Doc. Dr. **Seliga Stanisław.**

De Cicerone testium vexatore. „Eos“ XXVII. 1925.

Cyceron przeciw świadkom. Przegl. hum. 1925.

Filologia klasyczna. (Spraw. z publikacyj filol. w Polsce r. 1924). Tamże.

Filologia klasyczna. (Spraw. z publikacyj. filol. w Polsce r. 1925). Tamże. 1926.

Prof. Dr. **Słoński Stanisław.**

Wybór tekstów starosłowiańskich. Lwowska Bibl. Słowist. I. 1926.

Prof. Dr. **Sokolnicki Michał.**

Polska w pamiętnikach Wielkiej Wojny, zebrał i objaśnił... Bibl. Polska. Warszawa, 1925.

Skrzynecki. Z cyklu „Boje Polskie“ wyd. III. Poznań, 1925.

Koniec trójcesarskiego związku. Przegl. Współcz. Kraków, 1926.

Dr. **Wolert Władysław.**

Oświata w Rosji Sowieckiej. Ośw. pozasz. 1925.

Doc. Dr. **Zahorska Stefania.**

Jan Matejko. Warszawa, 1925

Impresjonizm a najnowsze malarstwo francuskie. Sztuki Piękne. 1926.

Doc. **Zieleńczyk Adam.**

Mickiewicza „Prawdy żywe“. Przegl. filoz. 1926.

*Na Wydziale Nauk Politycznych i Społecznych:*

Prof. **Babiński Leon.**

Prawa cudzoziemców w Polsce (teksty z komentarzami). Warszawa, 1925, (wyd. Hoesicka. Teksty Ustaw, 2).

Życie i dzieła Adama Żydowskiego. Lwów, 1926. (Pamięt. histor.-praw. II).

V Konferencja prawa międzynarodowego prywatnego na tle dotychczasowej kodyfikacji haskiej. Warszawa, 1926.

Prof. Dr. **Ettinger Adam.**

Adolf Quetelet—twórca naukowej statystyki i socjologii kryminalnej. Ekonomista. 1925.

Prof. Dr. **Grossman Henryk.**

Struktura społeczna i gospodarcza Księstwa Warszaw-

skiego na podstawie spisów ludności 1808—1810. Warszawa, 1925, (Wydaw. Główn. Urz. Stat.).

The Theory of Economic Crises. Bull. intern. Acad. Polon. Cracovie. 1925.

Prof. Dr. Górski Antoni.

Polskie prawo wekslowe i czekowe. Warszawa, 1925.

Prof. Dr. Hilarowicz Tadeusz.

Najwyższy Trybunał Administracyjny i jego kompetencje. Warszawa, 1925.

Prof. Jamontt Janusz.

Rozdźwięk w projektach naszego Ustawodawstwa Karnego. (Gaz. Admin. i Pol. Państw. 1925).

Doc. Dr. Jaroszyński Maurycy Zdzisław.

Nadzór nad samorządem. Pam. Zjazdu przedst. sejm. powiat. Warszawa, 1925.

Samorząd terytorjalny w Polsce. Warszawa, 1925.

Gospodarka gmin wiejskich w Polsce na tle stanu finansów gminnych. Biblioteka Samorządu, 1926.

Znaczenie opłat drogowych w dochodach powiatowych związków komunalnych. Tamże.

Prof. Dr. Krzywicki Ludwik.

Studia socjologiczne. Warszawa, 1926.

Wstęp do historii ruchów społecznych. Warszawa, 1926.

Ocena krytyczna wyniku spisu gospodarstw wiejskich z dnia 30 września 1921 roku w województwach wschodnich. Warszawa, 1926.

Doc. Kurnatowski Jerzy.

Polacy w Niemczech i Niemcy w Polsce. Warszawa, 1925.

Zagadnienie Prus Wschodnich. Warszawa, 1925 (to samo po francusku: Revue Universelle 1925).

Proudhon i nowa ekonomja. Rzeczposp. Spółdz. 1926.

La Coopération agricole en Bohême — Rev. des Etud. Coopérat., 1925.

Filosofie di la Saint-Simonova. Národní Kultura. Praha, 1925.

Prof. Litauer Jan Jakób.

Rzut oka na polskie projekty ustawodawcze prawa międzynarodowego i międzydzielnicowego. Palestra. 1925.

Wspólność ogólna między małżonkami na przypadek śmierci a spadkobranie małżonka. Tamże.

Ciężar dowodu jako zagadnienie przyszłego procesu cywilnego. 1925.

Prof. Dr. Łapicki Borys.

Przyczynek do nauki o prawach rzeczowych. Gaz. Sądowa. 1925.

Zadośćuczynienie za szkodę niematerjalną w projekcie polskiego prawa zobowiązań. Palestra. 1925.

Prof. Dr. Maliniak Władysław.

Brak kontrasygnatury ministra. Orzecznictwo sądów polskich. 1926.

Źródła kryzysu w konstytucjonalizmie i środki zaradcze. Gaz. Sądowa 1926.

Podział władz. Publiczne prawo podmiotowe. Zarządzenie — artykuły w Encyklopedji Prawa Publicznego prof. Cybichowskiego. 1926.

Prof. Dr. Mogilnicki Aleksander.

Dziecko i przestępstwo. Warszawa, wyd. II. 1925.

Kodifikacja gradjenstoga i kridienoga prawa u poljrkoj. Mjesecnik. Zagreb, 1925; to samo po serbsku: Ardir za pradne i drustrene nauke. Belgrad, 1925; to samo po słoweńsku: w Slovenski pravnik v Ljubljani, 1925.

L'appel en matière pénale. Odbitka z księgi zbiorowej Per il cinquantenario della Rivista penale Citta di Castello, 1925.

Le projet polonais du code de la procédure pénale. Revista penala. Bucuresti, 1925.

Les écoles spéciales pour les enfants mieux doués. Bull. intern. protect. de l'enfant. 1925.

Comparaisons des mesures prises en differents pays pour l'assistance aux orphelins necessiteux et aux enfants abandonnés. Congrès général de l'enfant. Genève, 1925, to samo po angielsku.

Prof. Dr. Rappaport Emil Stanisław.

Autour de la réforme du droit pénal en Pologne. Paris, 1925.

Doc. Dr. Rose Adam.

Reformy rolne w Europie Środkowej po wojnie światowej. Warszawa, 1925.

Le problème agraire en Pologne. Varsovie, 1926.

Doc. Szulc Stefan.

Względna nadwyżka urodzeń chłopców w czasie wojny i po wojnie (w wydawnictwie „Studia społeczne i gospodarcze“). Księga jubileuszowa Ludwika Krzywickiego. Warszawa, 1925.

*Na Wydziale Pedagogicznym:*

Doc. Dr. Jaroszyński Tadeusz.

Metody badań psychologicznych w szkole. II-e wyd. Warszawa, 1925.

Z psychologii alkoholizmu. Warszawa, 1925.

Rola psychologa w wychowaniu fizycznym. Warszawa, 1925.

Prof. Dr. Lewicki Józef.

Ustawodawstwo szkolne za czasów Komisji Edukacji Narodowej. Warszawa—Kraków, 1925.

Doc. Orsza-Radlińska Helena.

Studjum Pracy Kulturalnej. „Zagadnienia Oświatowe“. Bibl. Polsk. Ośw. Pozaszk. Warszawa, 1925.

Zagadnienia popularyzacji historii. Pam. IV Zjazdu Histor. Polsk. w Poznaniu. 1925.

Prof. Dr. Wąsik Wiktor.

Poglądy Sebastjana Petrycego z Pilzna na zasadnicze problematy teoretyczno-poznawcze i metafizyczne. Przegląd filozof. 1925.

*Asystenci i Senjorzy.*

Eisenberg Emma (asyst. mł. Prac. Fizjol.)

Recherches sur le fonctionnement de la vésicule pulsatile des infusoires (*Paramecium caudatum* Stein) Arch. Biol. 1926.

Grobicka Janina (demonstr. Prac. Fizjol.)

Próba analizy chemicznej ilościowej wymoczka *Paramecium caudatum*. Prace Inst. Nenckiego. II. 1925.

Dr. Hufnagel Leon (asyst. st. Gab. Astron.)

Sur les mouvements propres des étoiles. Bibl. Univ. Lib. Pol. 13. 1925.

Perturbations et tables approchées du mouvement de la

petite planète (43) Ariadne (współ z prof. Dr. J. Krassowskim)  
Bibl. Univ. Lib. Pol. 14. 1925.

Kraińska Marja Kazimiera (asyst. st. Prac. Zool.).

Die Entwicklung von Banchus femoralis Thoms. (współ-  
nie z prof. Dr. R. Błędowskim). Bibl. Univ. Lib. Pol. 18. 1926.

Inż. Lachman Feliks (asyst. st. Prac. Chemji fizycznej).

Koagulierende Wirkung gleichwertiger Ionen und ihre  
Radiengrößen. (wspólnie z prof. dr. H. J. Lachsem). Zeits.  
f. Physik. Chem. CXXV. 1926.

Zandberg Bolesław (senjor Semin. Krymin.).

Przestępczość a więzienia (wpływ więzień na psychikę  
przestępców). Praca Naukowa. 1925.

**Stosunki zewnętrzne.** Stosunki ze światem naukowym  
w kraju i zagranicą wyraziły się w roku sprawozdawczym w wy-  
kładach obcych profesorów, w udziale w zjazdach naukowych  
krajowych i międzynarodowych, w wymianie wydawnictw.

a) *Wykłady obcych profesorów.* Z pośród obcych profeso-  
rów mieliśmy zaszczyt gościć w naszych murach następują-  
cych uczonych obcych: prof. C. Bouglé z Sorbony, który wy-  
głosił odczyt p. t. „Sociologie et l'enseignement en France“,  
prof. E. Terroine ze Strasburga — wykład p. t. „Une création  
française à l'université de Strasbourg“, prof. W. Pella z Jass—  
wykład p. t. „La prévention et repression de la criminalité  
collective des Etats“.

b) *Udział w zjazdach i uroczystościach.* W roku sprawozd.  
Wolna Wszechnica Polska brała udział w następujących zjaz-  
dach naukowych i uroczystościach: w Międzynarodowym Kon-  
gresie Polityki Socjalnej w Bernie we wrześniu 1925 r. (dele-  
gat prof. Z. Daszyńska-Golińska), w IV-ym Zjeździe Histo-  
ryków Polskich w Poznaniu w grudniu 1925 r. (delegaci: prof.  
S. Czarnowski, doc. H. Orsza-Radlińska, prof. M. Sokolnicki,  
prof. K. Stołyhwo), w Uroczystości Jubileuszowej T-wa Nau-  
kowego w Toruniu (delegat prof. Krassowski). Ponadto W.  
W. P. reprezentowana była w Komitecie Obchodu Uroczy-  
stości pięćdziesięciolecia niepodległości Ameryki (dele-  
gat prof. M. Sokolnicki), w komitecie obchodu stulecia zgonu  
Stanisława Staszica (delegat prof. Z. Daszyńska-Golińska); wy-  
słano telegramy powitalne na uroczystość pięćdziesięciolecia



stowarzyszenia słowiańskiego w Sofji. Wolna Wszechnica Polska brała również udział w organizacji sekcji polskiej kongresu wychowania moralnego w Rzymie (przewodniczący sekcji prof. J. Joteyko, sekretarz doc. H. Orsza-Radlińska).

Pozatem Wolna Wszechnica Polska znajduje się w bezpośrednim kontakcie z komisją współpracy intelektualnej przy Lidze Narodów.

c) *Wymiana wydawnictw.* Lista instytucyj naukowych i uczelni krajowych i zagranicznych, z któremi Wolna Wszechnica Polska utrzymuje stosunki, jest zbyt długa, by podawać ją tu w całości. Ogólnie więc tylko pozwalamy sobie wyrazić im wszystkim podziękowanie za życzliwość, jaką uczelni naszej okazywały, przysyłając jej swe wydawnictwa.

### WŁADZE WOLNEJ WSZECHNICY POLSKIEJ.

Na czele Wolnej Wszechnicy Polskiej na początku roku 1925/26 stał Rektor prof. dr. Antoni Górski, który ustąpił z powodu złego stanu zdrowia. Dn. 14.XI.1925 r. Rada Naukowa Ogólna powołała na Rektora prof. dr. Teodora Viewegera.

W skład Senatu wchodził następujący profesorowie: Antoni Górski, od 14.XI.1925 r. Teodor Vieweger (Rektor), Stanisław Kalinowski (Prorektor), Rudolf Różycki (Sędzia), Stefan Czarnowski, od 14.XI.1925 r. Jan Krassowski (Sekretarz Senatu), Borys Łapicki, od 14.XI.1925 r. Adam Ettinger (Podsekretarz Senatu), Teodor Vieweger, od 20.XI.1925 r. Stefan Straszewicz (Dziekan Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego), Jan Krassowski, od 20.XI.1925 r. Ryszard Błędowski (Delegat tegoż Wydziału), Stanisław Poniatowski (Dziekan Wydziału Humanistycznego), Benedykt Bornstein (Delegat tegoż Wydziału), Władysław Maliniak (Dziekan Wydziału Nauk Politycznych i Społecznych), Emil Stanisław Rappaport (Delegat tegoż Wydziału), Józef Lewicki (Dziekan Wydziału Pedagogicznego), Wiktor Wąsik (Delegat tegoż Wydziału).

W skład Zarządu wchodził: Antoni Górski, zaś od 14.XI.1925 r. Teodor Vieweger (przewodniczący), Marjan Grotowski (vice-przewodniczący), Stefan Czarnowski, Jan Krassowski (sekretarz), Anastazy K. Róg (skarbnik), Ryszard

Błędowski, Adam Ettinger; Adam Pragier, Michał Orzęcki, Maurycy Jaroszyński, Aleksander Woyde (administrator W. W. P., zmarł dn. 21 IX 1925 r.).

## WYDZIAŁY.

W skład Wolnej Wszechnicy Polskiej wchodziły w roku 1925/26 cztery Wydziały: Matematyczno-Przyrodniczy, Humanistyczny, Nauk Politycznych i Społecznych i Pedagogiczny.

### *Skład wydziałów*

(według stanu z dnia 31 sierpnia 1926 roku).

#### **Wydział Matematyczno - Przyrodniczy:**

Nazwisko i imię	Data powołania
Błędowski Ryszard, Dr., prof. zoologii	13/IX.1911.
Bogucki Mieczysław, Dr., prof. embriologii	9/II.1921.
Boguski Józef Jerzy, Dr., prof. chemji nieorganicznej (urlopowany)	19/IX.1911.
Chrząszczewska Anna, doc. chemji organicznej	19/II.1925.
Dembowski Jan, Dr., prof. biologji ogólnej	15/VI.1920.
Grotowski Marjan, Dr., prof. fizyki doświadczalnej (powt. 22/VI.1921).	25/XI.1911.
Hellin Dyonizy, Dr., prof. patologji ogólnej i fizjologii patolog.	19/VI.1907.
Hirszfeld Ludwik, Dr., prof. serologii	13/I.1922.
Jankowski Edmund, prof. hodowli praktycznej roślin	23/V.1921.
Kalinowski Stanisław, prof. fizyki doświadczalnej (powt. X.1918).	5/II.1906.
Karwacki Leon, Dr., prof. bakterjologii	29/IX.1916.
Kirkor Teodor, doc. technologii wody	13/I.1922.
Kołodziejczyk January, Dr. prof. botaniki systemat. (nie wykład.) (doc. od 4/V.1920).	20/V.1924.
Kozłowski Roman, Dr., prof. geologii i paleontologii	20/V.1924.
Krassowski Jan, Dr., prof. astronomji	16/IX.1911.
Kroo Jan, Dr., prof. fizyki teoretycznej	26/V.1925.
Kuźniar Czesław, Dr., prof. mineralogji	10/XI.1918.

Nazwisko i imię		Data powołania
Lachs Hilary Jan, Dr.,	prof. chemji fizycznej	25/XI.1911.
Lencewicz Stanisław, Dr.,	prof. geografji fizycznej	10/XI.1916.
Ławrynowicz Aleks., Dr.,	prof. mikrobiologii	16/VI.1925.
Makowski Arnold,	prof. geologii i paleontologii	9/II.1921.
Minkiewicz Romuald,	prof. biologji ogólnej	11/IX.1917.
Polński Władysław, Dr.,	prof. zoogeografji (nie wykładał)	26/V.1925.
Przeborski Antoni, Dr.,	prof. mechaniki (urlopowany)	17/I.1923.
Przyłęcki Stanisław, Dr.,	doc. chemji fizjologicznej (urlopowany)	18/XII.1922.
Samsonowicz Jan,	prof. geologii	30/IV.1915.
Skalińska Marja, Dr.,	prof. botaniki (doc. od 13/IV.1921).	24/I.1924.
Splawa-Neyman Jerzy,	doc. matematyki (urlopowany)	25/IX.1924.
Stołyhwo Kazimierz,	prof. antropologii i anatomji człowieka	20/V.1906.
Straszewicz Stefan, Dr.,	prof. matematyki	5/II.1919.
Szperl Ludwik,	prof. chemji organicznej	9/X.1909.
Szymanowski Zyg., Dr.,	doc. bakterjologii	13/I.1922.
Vieweger Teodor, Dr.,	prof. fizjologii ogólnej	12/VI.1919.
Wertenstein Ludwik, Dr.,	prof. radjologii (urlopowany)	12/XI.1916.
Wiśniewski Feliks J., Dr.,	prof. fizyki teoretycznej (doc. od 3/XI.1920).	20/V.1924.
Wojnicz-Sianożęcki Zyg.,	prof. chemji nieorganicznej	4/V.1920.

### Wydział Humanistyczny:

Nazwisko i imię		Data powołania
Antoniewicz Włodz., Dr.,	prof. archeologii	23/X.1921.
Baudouin de Courtenay Jan, Dr.,	prof. językoznawstwa indo-europejskiego	30/I.1920.
Boleski Andrzej,	doc. historii literatury polskiej	22/X.1919.

Nazwisko i imię		Data powołania
Bornstein Benedykt, Dr.	prof. filozofji systematycznej	10/IX.1915.
Brodzka Stefanja,	lektorka języka francuskiego	20/IX.1918.
Czarnowski Stefan,	prof. religjoznawstwa	30/V.1923.
Dąbrowski Karol,	lekt. języka łacińskiego (urlopowany)	20/IX.1918.
Doroszewski Witold, Dr.,	doc. języka polskiego	30/VI.1925.
Drogoszewski Aureli,	prof. historii literatury polskiej	20/IX.1909. (powt.X.1920).
Drzewiecka Olga,	lekt. języka niemieckiego	26/VI.1922.
Dzwonkowski Włodzim,	doc. historii Polski nowożytnej (urlopowany)	15/IX.1918.
Gąsiorowska Natalja, Dr.,	prof. historii gospodarczej Polski	11/II.1926.
Gizbert-Studnicka Alina,	lekt. języka angielskiego	30/VI.1925.
Jasinowski Bogumił, Dr.,	doc. historii filozofji (urlopowany)	25/V.1920.
Korbut Gabrjel,	prof. historii literatury polskiej (powt. 20/IX.1918).	4/X.1910.
Kridl Manfred, Dr.,	prof. historii literatury polskiej (doc. od 15/IX.1918). (nie wykładał)	6/XII.1922.
Kucharzewski Jan,	prof. historii Wschodn. Europy (urlopowany)	16/IV.1924.
Kułakowski Sergjusz,	doc. historii literatury rosyjskiej	22/II.1926.
Leleszówna Helena, Dr.,	doc. filozofji systematycznej	16/XI.1921.
Limanowski Miecz., Dr.,	doc. historii teatru i krytyki teatralnej	10/X.1910.
Lisiecki Stanisław.	lekt. jęz. starożytnych	3/XII.1923.
Łopaciński Wincenty, Dr.,	prof. historii Polski nowożytnej (doc. od 25/V.1920).	10/XI.1921.
Łukasiewicz Jan, Dr.,	prof. logiki (urlopowany)	22/VI.1921.
Mannowa Wacława,	lekt. jęz. francuskiego (urlopowana)	30/XI.1920.

Nazwisko i imię		Data powołania
Mościcki Henryk,	prof. historii nowożytnej Polski	20/IX.1909.
Mysłicki Ignacy, Dr.,	prof. historii filozofji	20/IX.1909.
Noakowski Stanisław,	prof. historii architektury (nie wykładał)	25/V.1920.
Poniatowski Stanisław, Dr.,	prof. etnologji	14/XI.1913.
Reinhold Joachim, Dr.,	prof. filologii romań- skiej (nie wykładał)	3/XII.1925.
Richter Bogdan, Dr.,	doc. języków Dalekiego Wschodu (nie wykł.)	23/V.1921.
Rybarski Antoni, Dr.,	prof. historii średnio- wiecznej Polski	23/V.1921.
Seliga Stanisław, Dr.,	doc. jęz. starożytnych (lekt. od 19/VI 1923).	1/II.1926.
Siemieński Józef, Dr.,	prof. hist. ustroju Polski (nie wykładał)	18/XII.1922.
Słowski Stanisław, Dr.,	prof. językoznawstwa słowiańskiego	23/IX.1907).
Sokolnicki Michał, Dr.,	prof. historii powszechnej	30/IV.1924.
Tarski Alfred, Dr.,	doc. logiki symbolicznej	19/II.1925.
Trojanowski Wincenty,	prof. historii sztuki	10/IX.1906.
Urbański Antoni,	doc. historii sztuki sto- sowanej	16/XI.1921.
Wajnberg Izaak, Dr.,	doc. semitologii i języków semickich (nie wykła- dał)	17/XII.1920.
Wolert Władysław,	doc. dziennikarstwa	25/V.1920.
Zahorska Stefanja, Dr.,	doc. historii sztuki	17/XII.1920.
Zieleńczyk Adam, Dr.,	doc. historii filozofji	30/V.1920.

### **Wydział Nauk Politycznych i Społecznych:**

Nazwisko i imię		Data powołania
Babiński Leon, Dr.,	prof. prawa międzynaro- dowego (doc. od 11/V.1919).	22/VI.1921.
Bukowiecki Stanisław,	prof. nauki o państwie	27/V.1926.
Bogucki Wincenty Dr.	doc. higieny społecznej	15/VI.1926.
Daszyńska-Golińska Zo- fja, Dr.,	prof. ekonomji polity- cznej (powt. 6/VI.1918).	10/IX.1909.

Nazwisko i imię		Data powołania
Ettinger Adam Dr.,	prof. kryminologii	30/IV.1923. (doc. od 30/IX.1918).
Górski Antoni, Dr.,	prof. prawa handlowego	29/III.1922.
Grossman Henryk, Dr.,	prof. polityki gospodar- czej (nie wykład.)	26/V.1922. (doc. od 3/XI.1920).
Gumplowicz Wład., Dr.,	prof. antropogeografji	4/XII.1924. (doc. od 17/I.1923).
Heryng Zygmunt,	doc. ekonomji politycznej	19/II.1925.
Hilarowicz Tadeusz, Dr.,	doc. prawa administra- cyjnego	1/III.1922.
Jamontt Janusz	prof. prawa karnego	4/XII.1924. (doc. od 3/IX.1919).
Jaroszyński Maurycy Zdzi- sław, Dr.,	doc. polityki komunal- nej	15/VI.1926.
Kipa Emil, Dr.,	doc. historji dyplomacji	3/IX.1919.
Koral Henryk, Dr.,	doc. prawa karnego i mię- dzynarodowego (nie- wykładał)	13/I.1922.
Krzywicki Ludwik, Dr.,	prof. socjologii	9/VI.1906.
Kurnatowski Jerzy	doc. spółdzielczości (nie wykładał)	11/VI.1919.
Lewy Marceli,	doc. prawa cywilnego (urlopowany)	13/VI.1922.
Litauer Jan Jakób,	prof. prawa cywilnego i procedury cywilnej	20/X.1918.
Loth Jerzy, Dr.,	doc. geografji gospo- darczej	15/IX.1918.
Łapicki Borys,	prof. prawa cywilnego	11/X.1923.
Maliniak Władysław, Dr.,	prof. prawa konstytuc. i filozofji prawa	18/IX.1915.
Mogilnicki Aleksand., Dr.,	prof. postępowania kar- nego	25/IX.1913.
Orłow Włodzimierz,	doc. prawa konstytucyj- nego (nie wykładał)	30/IV.1923.
Orzęcki Michał,	doc. propedeutyki prawa	30/IV.1923.
Petrażycki Leon, Dr.,	prof. polityki ustawo- dawczej	22./VI.1921.

Nazwisko i imię		Data powołania
Pragier Adam, Dr.	prof. skarbowości	14/II.1921. (doc. od 22/VI.1919).
Rappaport Emil Stanisław, Dr.,	prof. prawa karnego	10/IX.1907.
Rose Adam, Dr.,	doc. polityki rolnej	26/V.1925.
Różycki Rudolf, Dr.,	prof. prawa skarbowego	26/VI.1922.
Rundstein Szymon, Dr.,	prof. prawa międzynarodowego publicznego (nie wykładał)	22/I.1925.
Rynkiewicz Zofja,	doc. prawa cywilnego	10/V.1926.
Szenwic Feliks,	doc. prawa rzymskiego	15/IX.1918.
Szulc Stefan,	doc. statystyki	3/XI.1920.

### Wydział Pedagogiczny:

Nazwisko i imię		Data powołania
Bojasiński Józef,	docent organizacji szkolnictwa	16/VI.1925.
Jaroszyński Tadeusz, Dr.,	doc. wychowania fizyczn.	17/I.1923.
Joteyko Józefa, Dr.,	prof. pedagogiki eksperymentalnej i psychologii pedagogicznej	1/II.1926.
Kotarbiński Józef,	lekt. dykcji i deklamacji	16/XI.1921.
Lewicki Józef, Dr.,	prof. historii pedagogiki (doc. od 22/VI.1921).	20/V.1924.
Lublinerowa Eugenia,	lekt. nauki o dzieciach anormalnych	22/VI.1921.
Orsza-Radlińska Helena,	doc. oświaty pozaszkolnej (lekt. od 16/XI.1922).	16/VI.1925.
Segał Jakób, Dr.,	prof. psychologii i pedagogiki eksperymentalnej	17/IX.1914.
Sterling Władysław, Dr.,	prof. psychopatologii dziecka	30/V.1923.
Wąsik Wiktor, Dr.,	prof. historii pedagogiki	30/V.1923.

W skład *Rady Naukowej Studium Pracy Społeczno-Oświatowej* wchodziły poza ciałem profesorskiem Wolnej Wszechnicy Polskiej następujące osoby w charakterze wykła-

dających i delegatów instytucyj współdziałających w organizacji Studium: Boguszewski Stefan (od 16.VI.1925), Czerwijowski Faustyn (od 16.VI.1925), Godecki Marjan Bronisław (od dn. 16.VI.1925), Kodisowa Józefa, Dr. (od 17.IX.1925), Kopciński Stefan, Dr. (od 11.IX.1925), Kornilowicz Kazimierz (od 16.VI.1925), Krzeczkowski Konstanty (od 10.V.1926), Mokrzyński Józef (od 16.X.1925), Nowicki Eustachy, Dr. (od 17.IX.1925), Rapacki Marjan (od 17.IX.1925).

## POPARCIE ZE STRONY WŁADZ I SPOŁECZEŃSTWA.

W roku sprawozdawczym Wolna Wszechnica Polska podobnie jak w latach ubiegłych była popierana finansowo przez władze państwowe oraz samorządowe. Niestety poparcie ze strony Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego było minimalne i wynosiło 1% budżetu. Z większą pomocą naszej uczelni przyszło natomiast Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej, udzielając subsydjum na rozbudowę Wydziału Pedagogicznego (Studjum Pracy Społeczno-Oświatowej), oraz m. st. Warszawa, którego zapomoga ułatwiła nam przetrwanie okresu letniego. Również zaznaczyć należy dobrą wolę szeregu sejmików powiatowych. Nie wątpimy, że zrozumienie potrzeby naszej instytucji, jak również wnikanie z naszej strony w potrzeby organizacyj samorządowych w zakresie studjów społecznych, spowoduje wzmoczenie powyższej ofiarności.

Wszystkim ofiarodawcom niżej wymienionym składamy na tem miejscu serdeczne podziękowanie.

### *Subwencje i ofiary.*

Ministerstwo Wyznań Relig. i Oświec. Publicz- nego. . . . .	zł. 4.000.—
Magistrat m. Warszawy . . . . .	„ 10.000.—
Wydział Powiatowy w Rypinie. . . . .	„ 200.—
Wydział Powiatowy w Dubnie . . . . .	„ 50.—
Wydział Powiatowy w Zdołbunowie. : . . . .	„ 50.—
Wydział Powiatowy w Słupcy. . . . .	„ 600.—
Wydział Powiatowy w Janowie Lubelskim. . . .	„ 100.—
Wydział Powiatowy w Wołożynie . . . . .	„ 50.—
Do przeniesienia . . . . .	zł. 15.050.—



Z przeniesienia . . .	zł.	15.050.—
Wydział Powiatowy w Garwolinie . . . . .	„	200.—
Wydział Powiatowy Sejmiku Brasławskiego . . .	„	50.—
Wydział Powiatowy Sejmiku Warszawskiego . .	„	50.—
Wydział Powiatowy Sejmiku Będzińskiego . .	„	200.—
Wydział Powiatowy Sejmiku Łęczyckiego . . .	„	100.—
Wydział Powiatowy w Kielcach . . . . .	„	25.—
Magistrat m. Częstochowy . . . . .	„	200.—
Nieodebrane pensje profesorów do dn. 1/IX.1925	„	1.572.31
p. A. K. R. . . . .	„	140.—

*Subwencje i ofiary na cele specjalne:*

Słuchacze Wydz. Matem.-Przyr. na pracownię chemji fizycznej . . . . .	zł.	67.—
Dr. Kupczyński na pracownię fizjologiczną . . .	„	140.—

*na Studjum Pracy Społeczno-Oświatowej:*

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej . . .	zł.	15.000.—
Sejmik w Prużanach. . . . .	„	100.—
p. M. Grotowski . . . . .	„	60.—
		<hr/>
	zł.	32.954.31

*na Pracownię Mikrobiologiczną im. Prof. Dr. J. Brunnera:*

Od Komitetu uczczenia prof. Dr. J. Brunnera .	zł.	1.489.80
Dochód z odczytów z dziedziny mikrobiologii .	„	637.—
T-wo Przemysłu Farmaceutycznego (daw. Ma- gister Klawe) . . . . .	zł.	250.—
p. F. Brunnerowa . . . . .	„	100.—
p. Tenenbaum . . . . .	„	40.—
p. Goldman . . . . .	„	40.—
p. M. Dzierżanowski . . . . .	„	20.—
		<hr/>
	zł.	2.576.80

*na Obserwatorium im. M. Kopernika:*

p. A. K. R. . . . .	zł.	100.—
		<hr/>
	zł.	100.—

## SPRAWOZDANIE FINANSOWE.

Rok sprawozdawczy był bardzo ciężki pod względem finansowym. Warunki ogólnej sytuacji gospodarczej kraju odbiły się na naszej uczelni, powodując zmniejszenie się nie tylko frekwencji słuchaczy, ale i ich wypłacalności. Dotkliwy cios spotkał naszą instytucję z powodu zawieszenia wypłat przez Bank dla Handlu i Przemysłu. Naskutek ogłoszenia upadłości banku, poważna dla nas suma 27.166 zł. została w nim uwięziona. Spowodowało to konieczność wprowadzenia oszczędności. Na szeregu posiedzeń Zarząd zastanawiał się nad uproszczeniem administracji i sprowadzeniem do minimum kosztów obciążających administracyjnie prowadzenie naszej instytucji. W wyniku powyższych zamierzeń przeprowadzono złączenie oddzielnych dotychczas biur sekretarjatu i kwestury. Na tej drodze udało się osiągnąć znaczne usprawnienie aparatu administracyjnego instytucji oraz daleko idące oszczędności. Ze względu na istniejące poprzednio zobowiązania, skutki powyższych zarządzeń dały się odczuć dopiero pod koniec roku sprawozdawczego. Również wydatki rzeczowe zostały zmniejszone do niezbędnych. Pomimo tych oszczędności Zarząd nie był w możności pokryć pierwotnych zobowiązań względem personelu naukowego. Miesięczna lista płacy, która wynosiła w m. listopadzie r. 1925—20 tys. zł., została zredukowana w miesiącu lutym do sumy

13 tys. zł. Jednakże i na pokrycie powyższej pozycji zabrakło źródeł w miesiącach letnich. Dzięki tylko głębokiemu przywiązaniu do naszej placówki i daleko idącej ofiarności personelu naukowego udało się zabezpieczyć ciągłość pracy instytucji. Na wniosek Zarządu Rada Naukowa Ogólna uchwaliła niewypłacone personelowi naukowemu honorarja zaliczyć na poczet długów Wolnej Wszechnicy Polskiej.

---

## Sprawozda za rok akadem.

### PRZYCHÓD.

	Złote	gr.	Złote	gr.
Pozostałość z roku 1924/25 . . .	39.269	02		
Oplaty słuchaczy . . . . .	204.107	80		
Zaległe czesne . . . . .	251	25		
Grzywny . . . . .	949	55		
Wykłady niestałe . . . . .	1.862	86		
Oplaty za wynajem lokalu . . . .	100	—		
Procenty bieżące . . . . .	5.052	11		
Zysk na papierach wartościowych	2.606	60		
Dochody nieprzewidziane . . . .	27	96		
Subsydja i ofiary . . . . .	32.954	31		
Saldo . . . . .	16.250	94	303.495	40
<hr/>				
Ogółem . . . . .	—	—	303.459	40

## nie Kasowe 1925/26.

### ROZCHÓD.

	Złote	gr.	Złote	gr.
Honorarja profesorów i asystentów	174.336	32		
Honorarja władz akademickich . .	3.050	—		
Pensje administracji . . . . .	23.400	—		
Pensje pracowników biblioteki . .	3.889	36		
Wynagrodzenia służby . . . . .	8.620	93		
Kasa Chorych m. Warszawy . . . .	1.532	80		
Lokale i opał . . . . .	33.022	32		
Elektryczność i gaz . . . . .	7.005	04		
Inwestycje, przeprowadzka i re- monty . . . . .	11.765	92		
Wydatki kancelaryjne . . . . .	6.876	91		
Druki . . . . .	735	45		
Fundusz dyspozycyjny Zarządu . .	494	82		
Dotacje . . . . .	23.145	64		
Collegium Publicum . . . . .	771	—		
Wydawnictwa B. U L. P. . . . .	1.852	59		
Umorzone należności . . . . .	681	84		
Oplaty stemplowe od zobowiązań słuchaczy . . . . .	66	60		
Rezerwa na procenty hipoteczne . .	1.452	36		
Inwentarz . . . . .	629	50		
Spółdzielnia mieszkaniowa . . . .	130	—		
<hr/>				
Ogółem . . . . .	—	—	303.459	40

## Rachunek fundu

za rok akade

STAN CZYNNY.

	Złote	gr.	Złoty	gr.
Honorarja profesorów, docentów, lektorów i asystentów . . . . .			174.336	32
Honorarja władz akademickich . . . . .			3 050	—
Pensje administracji . . . . .			23.400	—
„ pracowników biblioteki . . . . .			3.889	36
Wynagrodzenie służby . . . . .			8.620	93
Kasa Chorych m. Warszawy . . . . .			1.532	80
Lokale i opał . . . . .			33 022	32
Elektryczność i gaz . . . . .			7.005	04
Inwestycje, przeprowadzka i re- monty . . . . .			11.765	92
Wydatki kancelaryjne . . . . .			6.876	91
Druki . . . . .			735	45
Fundusz dyspozycyjny Zarządu . . . . .			494	82
Dotacje . . . . .			23.145	64
Collegium Publicum . . . . .			771	—
Wydawnictwa B. U. L. P. . . . .			1.852	59
Opłaty stemplowe od zobowiązań słuchaczy . . . . .			66	60
Rozerwa na procenty hipoteczne . . . . .			1.452	36
Umorzone należności . . . . .			681	84
<b>Ogółem . . . . .</b>	<b>—</b>	<b>—</b>	<b>302,699</b>	<b>90</b>

## szu obrotowego

micki 1925/26.

STAN BIERNY.

	Złote	gr.	Złote	gr.
Pozostałość z roku 1924/25 . . . . .			39.296	02
Opłaty słuchaczy:				
Czesne, imatrykulacja i biblio- teka . . . . .	189.829	80		
Pracownie i seminarja . . . . .	12.038	—		
Zaświadczenia i legitymacje . . . . .	2.240	—	204.107	80
Zaległe czesne (nadwyżka prelim. sumy) . . . . .			251	25
Grzywny . . . . .			949	55
Wykłady niestałe:				
Kursy Świąteczne . . . . .	225	02		
Opłaty od wykl. obcych i eg- wstępnych . . . . .	1 637	84	1 862	86
Opłaty za wynajem sal . . . . .			100	—
Procenty bieżące . . . . .			5.052	11
Subsydja i ofiary . . . . .			32.954	31
Dochody nieprzewidziane . . . . .			27	96
Zysk na papierach procentowych . . . . .			2.606	60
Niedobór . . . . .			15.499	44
<b>Ogółem . . . . .</b>	<b>—</b>	<b>—</b>	<b>302,699</b>	<b>90</b>

# Bilans

na dzień 1

STAN CZYNNY.

	Złote	gr.	Złote	gr.
Nieruchomość . . . . .			32.019	—
Parcela Stryków . . . . .			320	—
Inwentarze:				
Ruchomości ogólne . . . . .	21.760	50		
Zakładów . . . . .	235.654	53		
Biblioteki Centralnej . . . . .	43.374	02	300.789	05
Papiery wartościowe i udziały:				
Akcje Banku Polskiego (25 szt. po 100 zł. nomin.) . . . . .			2.612	50
Akcje Węgla i Zakładów Hutniczych (12 1/2 szt. po 100 zł. nomin.) . . . . .			1.100	—
8% pożyczka konwersyjna (179 szt. po 10 zł. nomin.) . . . . .			2.810	30
5% pożyczka konwersyjna (16 szt. na sumę 108 zł. nomin.) . . . . .			59	40
Udział w spółdzielni mieszkaniowej . . . . .			622	58
Bank dla Handlu i Przemysłu . . . . .			27.166	85
Bank Handlowy . . . . .			74	34
Bank Gospodarstwa Krajowego . . . . .			206	—
Pocztowa Kasa Oszczędności . . . . .			435	61
Dłużnicy różni . . . . .			27.330	13
Sumy przechodnie . . . . .			140	—
Kasa . . . . .			520	06
Fundusz obrotowy: niedobór z roku 1925/26. . . . .			15.491	44
<b>Ogółem . . . . .</b>	<b>—</b>	<b>—</b>	<b>411.697</b>	<b>26</b>

Vice-Prezes Zarządu: (—) *M. Grotowski.*

Skarbnik: (—) *A. K. Róg.*

# Netto

września 1926 r.

STAN BIERNY.

	Złote	gr.	Złote	gr.
Fundusz budowy domu . . . . .			6.084	19
Fundusz na Obserwatorium im. Kopernika:				
Przychód . . . . .	1.593	48		
mniej wydatki w r. admin. . . . .	1.165	87	427	61
Fundusz im. ś.p. d. Brunnera:				
Przychód . . . . .	2.576	80		
mniej wydatki w r. admin. . . . .	2.389	80	187	—
Majątek . . . . .			300.886	49
Wierzyciele:				
Hipoteczni . . . . .	33.353	41		
Różni . . . . .	58.236	94		
Niewypłacone należności egz. . . . .	3.631	86		
Pomoc lekarska . . . . .	8.620	14		
Podatek dochodowy . . . . .	29	86	103.872	21
Fundusze stypendjalne:				
Imienia St. Kalinowskiego . . . . .	165	01		
" K. Horowicza . . . . .	48	41	213	42
Sumy przechodnie . . . . .			26	34
<b>Ogółem . . . . .</b>	<b>—</b>	<b>—</b>	<b>411.697</b>	<b>26</b>

Buchalterka:

(—) *St. Babińska.*













**DRUKARNIA  
A. BIAŁOBRZESKIEGO  
ŻÓRAWIA 7. TEL. 245-83.**

**DRUK**

Chronic to us the

F

8277